Program
XIII Polsko - Niemieckiej Konferencji i podróży studyjnej
„Architektura ryglowa – wspólne dziedzictwo ANTIKON 2012”
Istniejące i nieistniejące zespoły zabudowy ryglowej i układy urbanistyczne
Banzkow, 17-19 września 2012 r.

Poniedziałek, 17.09.2012

8.00 zbiórka uczestników pod Dworcem PKP w Szczecinie
8.30 wyjazd uczestników spod Dworca PKP w Szczecinie
12.00 przyjazd uczestników do Banzkow (powiat Ludwigslust-Parchim)
12.10 zakwaterowanie w hotelu TREND, w Banzkow – *Plater Strasse 1; 19079 Banzkow*
13.00 obiad
14.00 rozpoczęcie konferencji
*Powitanie uczestników przez **Klausa Winandsa** - Głównego Krajowego Konserwatora Zabytków*

dr hab. Martin Biermann – Dyrektor Grupy Roboczej Niemieckich Miast Ryglowych, Fulda
Czy budownictwo ryglowe jest jeszcze na czasie? Sposoby ucieczki od zagrożenia.

Krzysztof Ałykow - Rzeczoznawca Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Materiałów Budowlanych Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT; **dr inż. Magdalena Napiórkowska-Ałykow -** Wydział Budownictwa Lądowego i Wodnego Instytutu Inżynierii Lądowej Politechniki Wrocławskiej; **Wojciech Kapałczyński -** Kierownik Delegatury w Jeleniej Górze Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków we Wrocławiu
Renowacja budynku o konstrukcji przysłupowo-zrębowej stanowiącego część istniejącego zabytkowego układu urbanistycznego miasta Bogatynia – studium przypadku

dr inż. arch. Renata Gubańska, dr inż. Janusz Gubański - Instytut Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu
Zespoły stodół szachulcowych w układach urbanistycznych wielkopolskich miasteczek na przykładzie Dubina

15.30 przerwa na kawę

16.00 c.d. obrad
dr Jörg Kirchner – Krajowy Urząd Kultury i Ochrony Zabytków
„Szkoła Führera Niemieckiej Elity Lekarskiej” w miejscowości Alt Rehse (1934-199). Budowle ryglowe jako część architektury nacjonalistycznej

Friedhelm Meyer – Miejska Rada Budowlana w Hannoversch Münden
Burkhard Klapp – Niższy Urząd Ochrony Zabytków w Hannoversch Münden
Rozbudowa na powierzchniach zespołów starówek rejonu Hannoversch Münden

Wiesława Chodkowska - Starszy Kustosz, Kierownik Działu Architektury Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku
„Ostpreussisches Heimatmuseum w Królewcu i Muzeum Budownictwa Ludowego-Park Etnograficzny w Olsztynku- wspólne dziedzictwo”

17.30 wycieczka po mieście Banzkow, zwiedzanie Kościoła
19.00 Kościół w Banzkow - Uroczyste otwarcie wystawy o zespole polskich i ukraińskich cerkwi karpackich, wnioskowanych do wpisania na listę UNESCO. Wystawę zaprezentuje Mariusz Czuba Zastępca Dyrektora Narodowego Instytutu Dziedzictwa.
około 20.30 kolacja

Wtorek, 18.09.2012

8.00 śniadanie
8.30 wyjazd w podróż studyjną
9.00 zwiedzanie Ludwigslust oraz Zamku
13.00 obiad
14:00 wyjazd do Grabow.
zwiedzanie miasta
15.30 przerwa na kawę
17.00 wyjazd do Friedrichsmoor
17.30 zwiedzanie Friedrichsmoor oraz Pałacu Myśliwskiego
około 20.00 kolacja
około 22.00 powrót do Hotelu w Banzkow

Środa, 19.09.2012

8.00 śniadanie
9.00 c.d. obrad

dr doc. Irina Belinceva - Historyk Sztuki, Główny Pracownik Naukowy w Naukowo-Badawczym Instytucie Historii Architektury i Budownictwa Rosyjskiej Akademii Architektury i Nauk o Budownictwie Państwowego Moskiewskiego Uniwersytetu Kultury i Sztuki
Pruski mur w archtekturze Prus Wschodnich (Obwód Kaliningradzki): obecny stan badań naukowych, współczesna stylizacja

dr Matthias Metzler – Krajowy Urząd Ochrony Zabytków w Brandenburgii, Krajowe Muzeum Archeologiczne
Odbudowa miasta Rheinsberg po pożarze w roku 1740

Angelika Schwebs – Niższy Urząd Ochrony Zabytków Powiatu Vorpommern-Greifswald
„A jednak nie spójność i harmonia" wzgląd w architekturę ryglowa Passewalku

Marta Kaluch-Tabisz - Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego
Zespół zabudowań kościelnych we Wrocławiu – Praczach Odrzańskich. Historia, unikatowy charakter barokowej zabudowy szkieletowej i problemy konserwatorskie

10.30 przerwa na kawę

11.00 c.d. obrad
dr Barbara Bielinis-Kopeć - Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków
Kościół pw. Św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Kosieczynie – prezentacja badań i prac konserwatorskich zrealizowanych w latach 2006-2011

dr Jan Schirmer – Krajowy Urząd Kultury i Ochrony Zabytków
Budowle ryglowe XVII i XVIII wieku na obszarze Meklemburgii Pomorza Przedniego

Andrzej Miarkowski - Prezes Zarządu Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków Oddziału w Poznaniu.
W cieniu twierdzy – XIX w. zabudowa ryglowa śródmieścia Poznania

Danuta Horoszko - Dział Dokumentacji Budownictwa Rolno-Folwarcznego Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie
Golęczewo jako miejsce idealne

12.20 dyskusja i podsumowanie konferencji
13.00 zakończenie konferencji
13.00 obiad
13.45 wyjazd uczestników
ok. 16.00 planowany powrót do Szczecina

Andrzej Miarkowski
Prezes Zarządu Oddziału
Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków Oddział w Poznaniu
Urodzony 27 maja 1945 r. w Przemyślu, Studia na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, na Wydziale Sztuk Pięknych, kierunku - konserwatorstwo i zabytkoznawstwa - specjalizacja technologia i techniki sztuk plastycznych - konserwacje dzieł sztuki (magisterka i dyplom 1969 r.).
Praca zawodowa i twórcza.
1969 – Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków Wrocław – konserwator dzieł sztuki w Pracowni Konserwacji Dzieł Sztuki. 1970 - 1988 PP Pracownie Konserwacji Zabytków w Poznaniu - konserwator dzieł sztuki, od 1982 do 1988 kierownik pracowni konserwacji dzieł sztuki – mebli zabytkowych. Gł. Konserwator. 1990 – 2006 kier. biura ZPAP i fundacji PSU w Poznaniu. 2006 - Wyższa Szkoła Zawodowa „Kadry dla Europy" w Poznaniu – kierownik Katedry Ochrony Dóbr Kultury, st. wykł. Tytuł zawodowy – na podstawie kolejnych postępowań kwalifikacyjnych; Konserwator -St. Konserwator - Główny Konserwator. Rzeczoznawca Ministra Kultury i Sztuki nr 1735 z 1977r.(meble zabytkowe i rzeźba drewniana). Ekspert II st. Ministerstwa Rozwoju Regionalnego w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego. 2009 – 2013 Ekspert jw. z listy Marszałków woj. wielkopolskiego i dolnośląskiego.

W cieniu twierdzy – XIX w. zabudowa ryglowa śródmieścia Poznania

Przyczyny zastosowania zabudowy ryglowej są różne; tradycje budowlane, dostępność materiałów, koszty czy okoliczności związane z warunkami klimatycznymi lub terenowymi. W dzielnicach Jeżyce i Wilda, w obecnym śródmieściu Poznania, a przyłączonych do miasta na przełomie XIX i XX w. technika ta, w II połowie XIX w. w dużych miastach już rzadko stosowana, tutaj była powszechna. Dzielnice wielkomiejskiego śródmieścia Poznania, ich układ urbanistyczny, sposób i możliwości budowy, przez prawie cały XIX wiek wyznaczało fatum twierdzy. Twierdzy ogromnej, niezwykle ważnej, osłaniającej, najkrótszą drogę z Moskwy do Berlina, zapewniającej bezpieczeństwo stolicy Prus i co nie mniej ważne, spokój etniczny na anektowanych w trakcie procesów rozbiorowych terenach Wielkiego Księstwa Poznańskiego i jego stolicy, Poznania.

W wymienionych dzielnicach znajdujemy grupę szachulcowych, wielomieszkaniowych budynków, w rodzaju komercyjnych kamienic, usytuowanych na terenia osłonowym twierdzy i powstałych od II połowy XIX w. do zniesienia ograniczeń militarnych „Twierdzy Poznań" w 1902 r. Sposób ich budowy i konstrukcji, standard i pewna typowość, wskazują na rozwiązanie kompromisowe i praktyczne, wobec ograniczeń militarnych twierdzy, służące ominięciu barier dla rozwijającego się pomimo wszelkich przeciwności miasta.

Średniowieczne mury miejskie zostały rozebrane ok. 1793 roku co miało pozwolić na rozbudowę miasta przez Dawida Gilly`ego. Nie na długo, gdyż król Prus Fryderyk Wilhelm III w 1828 roku podjął decyzję o budowie „Twierdzy Poznań", co na wiele lat zahamowało praktycznie rozwój urbanistyczny i przestrzenny miasta. Twierdza budowana i rozbudowywana w latach 1828 – 1869 miała charakter twierdzy poligonalnej otaczającej centrum miasta, a co ciekawe, strona estetyczna budowli militarnych, była według Karla Friedricha Schinkla estetycznie poprawna. Po zjednoczeniu Niemiec w 1871 rku, wobec przestarzałego „dzieła" poligonalnego, w latach 1872 – 1893 wzniesiono twierdzę fortową złożoną z odległych od centrum 18 fortów, co tylko w niewielkim stopniu złagodziło dotychczasowe obostrzenia budowlane i urbanistyczne, gdyż twierdzy poligonalnej nie zlikwidowano. Dopiero rozbiórka twierdzy poligonalnej w latach 1896-1902 pozwoliła na rozwój miasta. Wszelkie prace budowlane w obrębie twierdzy podlegały ograniczeniom, określanym przez władze wojskowe, a ich warunki i obostrzenia związane były z wyznaczeniem „rejonów" osłony przedpola twierdzy. W twierdzy poznańskiej obowiązywały pierwotnie dwa a później trzy „rejony": 600 i 375 metrów. Działalność budowlana na tych terenach określona była przepisami, „Najwyższego zarządzenia gabinetowego" Fryderyka Wilhelma III z 1828 które obowiązywało do 1871 roku i zastąpione zostało ustawą Rzeszy Niemieckiej po zjednoczeniu.

Wielopiętrowy budynek szachulcowy był rozwiązaniem kompromisowym dla możliwości budowy budynków wielomieszkaniowych i piętrowych, bowiem Poznań, pomimo ograniczeń twierdzy, rozwijał się gospodarczo i administracyjnie, Rozwój gospodarczy po 1871 roku, rozbudowa linii kolejowych, powstanie przemysłu czy napływ urzędników, spowodował znaczną eskalację potrzeb budowlanych dla klasy średniej, blisko administracyjnego centrum. Tymi naturalnymi terenami były wymienione wsie włączone do miasta, Wilda i Jeżyce, ale były to rejony przedpola II i III, w których budować można było budynki niepodpiwniczone, maksymalnie dwupiętrowe. Budowla ryglowa, zwana też „murem pruskim" spełniała najlepiej te warunki, prosta w konstrukcji, z materiałów niedrogich, dawała namiastkę komfortu kamienicy i była łatwa do zburzenia. I zapewne stąd mamy w

tych dzielnicach obiekty zabudowy ryglowej, których niewątpliwym źródłem powstania był w XIX w. forteczny charakter miasta. Jakość tych budowli była zróżnicowana. O ile budowle starsze, z połowy XIX w budowane były solidnie, później, bliżej 1900 roku już tandetnie.
W stanie pierwotnym zachowało się niewiele budynków, większość z nich uległa przekształceniom które można nazwać estetyzacją, a tych jest bardzo wiele. Estetyzacja ta zawiązana była z przekształceniem urbanistycznym i gospodarczym miasta. Zniesienie ograniczeń militarnych po 1900 roku spowodowało gwałtowny rozwój urbanistyczny opisywanych dzielnic miasta, budowę nowych ulic i okazałych kamienic czynszowych, gdzie z konstrukcji ryglowej korzystano jedynie na najwyższych kondygnacjach. Budynku o konstrukcji ryglowej, z tzw. muru pruskiego. stanowiły w tym otoczeniu dysonans estetyczny będąc przykładem tymczasowości a nawet bylejakości wykonania. Powszechnym stało się więc „upiększania" elewacji poprzez wprowadzenie tynków i dekoracji sztukatorskiej architektonicznej, ograniczonych niekiedy do elewacji frontowej. Pozwoliło to wtopić się tym budynkom w otoczenie, niemniej efekty bywały różne. Ich obecna identyfikacja jest dość prosta gdyż typowość polega na ilości kondygnacji, znacznego wysunięcia okapu dwuspadowego dachu, z centralnym, często wysuniętym ryzalitem, zawierającym klatkę schodową.
Stan techniczny i konserwatorski tych budowli jest najczęściej zły. Podwaliny w większości rozłożone, drewno zaatakowane przez grzyby i owady, a spoinowanie ceglanych wypełnień wykruszone. Groźną tendencją jest dążenie do rozbiórki tych budowli gdyż stoją na atrakcyjnym terenie, a do niedawna uważane były za budowle bez wartości technicznej i historycznej „nie nadające się" do konserwacji i rewitalizacji.

dr Barbara Bielinis-Kopeć
Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków
Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Zielonej Górze

Absolwentka historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie oraz studiów podyplomowych w zakresie urbanistyki i planowania przestrzennego na Politechnice Wrocławskiej, w 2011 r. uzyskała tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o sztuce na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zawodowo związana z Zieloną Górą, od 2005 r. pełni funkcję Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Jest autorką książki o zabytkach Zielonej Góry oraz artykułu w publikacji polsko-niemieckiej „Henry van de Velde w Polsce". Pod jej redakcją ukazują się od 2005 r. „Lubuskie Materiały Konserwatorskie", które przybliżają lubuskie zabytki oraz problematykę ich ochrony. Pod jej redakcją ukazała się również książka „Zamki, dwory i pałace woj. lubuskiego". Autorka licznych artykułów publikowanych w „Ochronie zabytków", „Spotkaniach z zabytkami", „Zabytkach" oraz lokalnych czasopismach społeczno-kulturalnych. Członek Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS.

Kościół pw. Św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Kosieczynie – prezentacja badań i prac konserwatorskich zrealizowanych w latach 2006-2011

W niewielkiej wsi Kosieczyn k. Zbąszynka w woj. lubuskim zachował się stary drewniany kościół pw. św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza, który należy do najstarszych i najcenniejszych zabytków drewnianej architektury sakralnej w Polsce. Czas powstania kościoła nie był dotąd przedmiotem badań. Jednak gdy w 2006 r., w związku z rozpoczętym remontem, usunięto deskowanie kryjące wieńcową konstrukcję ścian, uwidoczniły się ślady jej licznych przekształceń.
Z tego względu zdecydowano o przeprowadzeniu badań dendrochronologicznych, które przyniosły nieoczekiwane rezultaty. Należy zauważyć, że w źródłach pisanych przyjmowano dotąd, że kościół wzniesiono prawdopodobnie w 1406 r., gdy w Kosieczynie erygowano parafię, samą zaś świątynię poświecono dwa lata później. Daty te w literaturze przedmiotu traktowano jednak z dużą dozą ostrożności, wskazując na czas powstania świątyni m.in. dopiero w XVII w. Odsłonięcie zrębu dało możliwość przeprowadzenia specjalistycznych badań, które w końcu 2006 r. wykonał prof. Tomasz Ważny. Na ich podstawie ustalono, że kościół (zachowany w obrębie jego bryły tj. korpusu nawowego i prezbiterium) wybudowano z belek sosnowych w konstrukcji wieńcowej najprawdopodobniej w 1389 r., więźba dachowa nad nawą i prezbiterium została wykonana z drewna ściętego w latach 1407-1416, co datuje ją na 1417 r., a wieżę dostawiono już w 1431 r. Tak wczesne datowanie potwierdza

wyjątkową rangę zabytku, sytuując go wśród najstarszych kościołów drewnianych wzniesionych na terenie Polski.

W 2006 r. rozpoczęto prace remontowe, które dały początek specjalistycznym badaniom i kompleksowym pracom konserwatorsko-restauratorskim i budowlanym, trwającym do dnia dzisiejszego. Objęły one m.in. wzmocnienia konstrukcyjne (zastosowano nowatorskie rozwiązanie zaproponowane przez arch. J. Kozińskiego w oparciu o stalowe liny, które przeprowadzono ponad kolebą pozornego sklepienia, odciążając w ten sposób pionową siłę naporu konstrukcji więźby na ściany budowali), dokonano napraw w obrębie konstrukcji świątyni z naprawą jej fundamentów, przywrócono też usunięte belki podwalinowe oraz wykonano niezbędne zabiegi konserwatorskie w obrębie konstrukcji oraz warstw malarskich.

W trakcie badań archeologicznych, które towarzyszyły pracom w obrębie posadzki we wnętrzu świątyni, natrafiono na fragmenty oryginalnej posadzki ceramicznej. Zadecydowano o przywróceniu pierwotnego poziomu użytkowego posadzki, odtwarzając ją na podstawie pierwowzoru, zaś odnalezione fragmenty wyeksponowano we wnętrzu kościoła.

Do ciekawszych odkryć należy prostokątna w kształcie piscyna, która znajdowała się we wschodniej części podestu ołtarza (kamienno-ceglana konstrukcja o wymiarach 206 x 182 cm, wyniesiona około 20 cm ponad uchwycony poziom posadzki). Została ona również wyeksponowana we wnętrzu kościoła. W trakcie prowadzonych prac przywrócono również pierwotny układ otworów okiennych (usytuowanych tylko po wschodniej stronie świątyni) oraz strop nad prezbiterium (zastąpiono nim wtórną pseudokolebkę). Pozwoliło to na wiarygodną rekonstrukcję wnętrza z przywróceniem pierwotnego poziomu posadzki i umiejscowienia ołtarza głównego oraz dawnej kompozycji okien i stropu nad prezbiterium.

W trakcie badań konserwatorskich natrafiono na pierwotny malarski wystrój ścian, zachowany w reliktach. Jego kompozycję tworzyły, charakterystyczne dla kościołów drewnianych z tego okresu, wąskie pionowe pasy, złożone z powtarzających się rytmicznie ornamentów geometrycznych i roślinnych na podkładzie z pobiały o ciepłym odcieniu. Kolorystyka była żywa, ale oparta na wąskiej gamie szarości, błękitów, bieli i czerwieni. Na chłodnym niebiesko-szarym tle namalowano wertykalnie czerwone pasy, a pomiędzy nimi ornamenty w takim samym kolorze. W trakcie prowadzonych prac warstwy malarskie poddano niezbędnym zabiegom konserwatorskim, najlepiej zachowane fragmenty wyeksponowano oraz dokonano scalenia kolorystycznego całego wnętrza. Na koniec wykonano konserwację elementów wyposażenia kościoła tj. ołtarza głównego, ołtarza bocznego z gotycką Pieta, ambony, krucyfiksu, konfesjonału.

Warto podkreślić, iż kościół został wyróżniony w edycji konkursu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Zabytek zadbany" w 2012 r.. Zarówno bardzo wczesna data powstania, oryginalna drewniana konstrukcja jak i zachowana pierwotna bryła i forma architektoniczna oraz wyposażenie kościoła stanowią o wyjątkowej wartości artystycznej, historycznej i naukowej zabytku.

dr inż. arch. Renata Gubańska, dr inż. Janusz Gubański
Instytut Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu
Renata Gubanska; Janusz Gubanski
Institut für Landschaftsarchitektur an der Fakultät für Umweltingenieure und Geodäsie der naturwissenschaftlichen Universität in Breslau

Renata Gubańska od 2002 roku pracuje na stanowisku adiunkta w Instytucie Architektury Krajobrazu na Wydziale Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Doktorat dotyczący dawnych zespołów pałacowo-folwarcznych obroniła w 2000 roku w Zakładzie Konserwacji i Rewaloryzacji Architektury na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej. Działalność naukowo-badawcza autorki jest związana z zagadnieniami historii architektury, urbanistyki oraz ochrony krajobrazu kulturowego. Głównym przedmiotem jej zainteresowań jest architektura folwarczna i poprzemysłowa.

Janusz Gubański od 2004 roku jest zatrudniony na stanowisku adiunkta w Instytucie Architektury Krajobrazu na Wydziale Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Doktorat dotyczący historycznych zespołów przemysłu rolno-spożywczego obronił w 2003 roku w Zakładzie Konserwacji i Rewaloryzacji Architektury na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej. Działalność naukowo-badawcza autora oscyluje wokół zagadnień ochrony krajobrazu kulturowego ze szczególnym uwzględnieniem krajobrazów zdegradowanych oraz architektury wiejskiej.

Zespoły stodół szachulcowych w układach urbanistycznych wielkopolskich miasteczek na przykładzie Dubina

Budynki magazynowo-składowe stanowią nierozłączny element tradycyjnych obszarów wiejskich. W drobnokubaturowej zabudowie wysokie i obszerne bryły stodół pełniły niezwykle ważną funkcję. O ich istotnej roli w kształtowaniu wizerunku osiedli wiejskich i miasteczek rolniczych Wielkopolski stanowią zarówno ich walory użytkowe, jak i architektoniczne.

Stodoły istniały w niemal wszystkich zagrodach rolniczych. Podstawową ich funkcją było składowanie, dosuszanie i omłot zebranych zbóż. Magazynowanie słomy, siana oraz drobnych sprzętów rolniczych. Nierzadko w stodołach wydzielano przestrzeń komór lub nawet niewielkich pomieszczeń inwentarskich. Oprócz czysto użytkowego charakteru budynki stodolne pełniły istotną rolę w kształtowaniu przestrzeni zagrody oraz układzie miejscowości. Budynki o znacznych kubaturach, nakryte stromymi dachami o wysokich, bezokiennych elewacjach zaopatrzonych w wielkie wrota i wąskie szczeliny wentylacyjne znacząco wyróżniały się w zabudowie wsi. Również specyficzne lokalizacje – odległe ze względów przeciwpożarowych od zabudowań mieszkalnych, zasadniczo wyodrębniały je z pejzażu miejscowości.

Rozwiązania materiałowe stodół nawiązywały do lokalnej tradycji budowlanej. Wznoszono je w konstrukcjach: szkieletowych, murowych i mieszanych. Wyróżniające je konstrukcje wewnętrzne musiały sprostać wymogom użytkowym. Konstrukcja ta oprócz oczywistych wymogów trwałości i stateczności powinna zajmować jak najmniej miejsca wewnątrz budynku oraz pozwalać na sprawne przeprowadzanie niezbędnych prac wewnątrz obiektu.

Wszystkie te czynniki szczególnie czytelne są w miasteczkach o tradycjach rolniczych, gdzie stodoły grupowane były wzdłuż ulic gospodarczych – tzw. stodolnych. Rozmieszczanie stodół wzdłuż obrzeżnych bądź wylotowych dróg pozwalało na wyodrębnienie potencjalnie niebezpiecznych obiektów ze ścisłej zabudowy oraz na dogodne korzystanie z rozwiązań komunikacyjnych. Ulice stodolne w południowej Wielkopolsce istniały m.in. w Sarnowie, Jutrosinie i Dubinie. Właśnie w tej ostatniej lokalizacji budynki stanowią wyjątkowy do dziś zespół stodół o konstrukcji szachulcowej.

Dubin otrzymał prawa miejskie w 1284 roku (najstarsze miasto ziemi rawickiej). Utrata praw miejskich, wnioskowana od 1837 roku przez radę miasta, nastąpiła w 1895 roku. Dawne miasteczko charakteryzuje dobrze zachowany układ urbanistyczny z czworobocznym, rynkiem, ulicami wychodzącymi z naroży placu oraz rolniczymi przedmieściami z drogami zabudowanymi stodołami o konstrukcjach szachulcowych. W XVIII wieku na przedmieściach Dubina istniały 32 stodoły. Zachowane do dziś budynki pochodzące z lat osiemdziesiątych XIX wieku (wzniesione po pożarze miasta w 1878 roku), zlokalizowane są w kilku zwartych grupach. Główne ciągi stodół znajdują się przy północnej i południowej drodze wylotowej w kierunku Jutrosina i Szkaradowa. Zespół 22 stodół został wpisany do rejestru zabytków, nr rej.: 1101/A z 2.05.1988. Obiekty, w zasadniczym kształcie, prezentują wspólne i jednorodne cechy architektoniczne. Budynki na planach wydłużonych prostokątów zostały wzniesione w konstrukcjach słupowo-ryglowych o ścianach z wypełnieniem strychulcami i wylepionych gliną wymieszaną z ciętą słomą. Wysokie strome dachy zostały pokryte dachówką ceramiczną. Poszczególne stodoły zgrupowane w kilku zwartych szeregach oddzielone są od siebie murowanymi ścianami ogniowymi. Pomimo wspólnych cech budowlanych każdy z obiektów posiada drobne różnice konstrukcyjne i materiałowe.

Malownicze stodoły w Dubinie stanowią istotny element dziedzictwa materialnego regionu. Dzięki zachowanym rozwiązaniom konstrukcyjno-materiałowym oraz usytuowaniu wzdłuż dróg wjazdowych tworzą dziś unikalny zespół architektoniczny. Niestety, zaledwie kilka stodół jest wykorzystywanych zgodnie z pierwotną funkcją, pozostałe są nieużytkowane. Wspólnym mianownikiem wszystkich budynków jest ich zły stan zachowania. Część z obiektów jest w katastrofalnym stanie technicznym, zagrażającym ich istnieniu.

Danuta Horoszko
Absolwentka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, wydział historii sztuki. Przez wiele lat prowadziła własną firmę zajmującą się wszelkimi pracami związanymi z zabytkami. Wykonywała prace na terenie całej Polski. We wcześniejszych latach występowała na konferencji Antikon w Szczecinie. Zapoczątkowała cykl wystąpień obejmujący tematykę budownictwa uzdrowiskowego Pobrzeża Bałtyku. Obecnie pracuję w Muzeum Narodowym Rolnictwa w Szreniawie, w dziale dokumentacji budownictwa rolno-folwarcznego. Nadal zafascynowana prowincją, szczególnie polską prowincją, z jej

wyjątkowym klimatem, charakterem i budownictwem. Nową pasją stała się praca muzealnika, z jej możliwościami form edukacyjnych. Nieustannie poszukuje.

Golęczewo jako miejsce idealne

Wieś Golęczewo położona jest 17 km, na północny-zachód od Poznania, w pobliżu drogi nr 11 i linii kolejowej z Poznania do Obornik, nieopodal bardzo malowniczej doliny rzeczki – Samicy Kierskiej. Golęczewo jest wsią sołecką, liczącą około 800 mieszkańców.

Pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi z 1313 roku, a więc za czasu Władysława Łokietka, kiedy to Golęczewo było własnością szlachecką. W dokumencie z 1412 roku jako właściciel wsi wymieniany jest Andrzej Golęczewski. W ciągu następnych stuleci właściciele Golęczewa zmieniali się dość często. Toczyli spory, zapisywali w spadku jako wiano, przekazywali jako dłużnicy, czy też sprzedawali. W tych czasach wieś przeżywała różne wzloty i upadki. Zniesienie poddaństwa w XIX wieku spowodowało, że wieś zaczęła pustoszeć. Obowiązkiem gospodarzy było między innymi utrzymanie drogi wiejskiej łącznie z zadrzewieniem, płacenie rocznego czynszu na rzecz parafialnego – katolickiego plebana w Sobocie. W rękach polskich wieś pozostawała do 1901 roku.

15 X 1901 roku Komisja Osadnicza (Hakata) odkupiła, w drodze licytacji, dobra golęczewskie, które obejmowały obszar 623 ha, za 530 tysięcy marek, od polskiego właściciela Zygmunta Błociszewskiego. Goleczewo wybrano jako miejsce budowy „wsi wzorcowej" celem osadzenia niemieckich kolonizatorów. W założeniu miał to być wzorcowa wieś ewangelicka, zorganizowana na zasadzie wsi ulicówki. Opracowaniem planu wsi zajął się architekt Hammer z Widzimina, pod kierunkiem królewskiego radcy budowlanego Paula Fishera z Poznania. W założeniu mieli się tu osiedlać tylko Niemcy, wyznania protestanckiego, przybyli z terenu Niemiec. W 1903 roku komisja zatwierdziła plan osadniczej wsi. Po przeprowadzeniu melioracji i uporządkowaniu zaniedbanego majątku, przystąpiono do prac. Teren wsi został podzielony na 41 gospodarstw różnej wielkości. Każdy z domów mieszkalnych posiadał odmiennie stylistycznie opracowane elewacje i dość podobny schemat domu. Na parterze sytuowana była kuchnia z piecem, dwie izby mieszkalne i przedsionek. Na piętrze natomiast trzy izby mieszkalne i komórka. Na terenie każdego gospodarstwa stawiano również oborę i stodołę. W centrum wsi krzyżowały się dwie drogi, prowadzące w kierunku północnym do Chludowa, w kierunku południowym do Soboty, w kierunku wschodnim do torów kolejowych i trasy prowadzącej z Poznania do Piły, oraz w kierunku zachodnim do Rostworowa. Na ich skrzyżowaniu usytuowano budynki użyteczności publicznej – szkołę, kościół, łaźnię, pralnię, remizę strażacką i gospodę. Na stacji kolejowej wzniesiono budynek stacji kolejowej. Do końca 1906 roku zamieszkało tu 42 kolonistów.

W latach 1901 – 1906 w wiosce powstało kilkadziesiąt doskonale funkcjonujących gospodarstw. Zabudowa Golęczewa nawiązywała do sposobu budowania gospodarstw chłopskich w wielu regionach: Turyngii, Westfalii, Badenii, Saksonii. Wieś wyposażona została w sieć wodociągową, zaopatrującą domy mieszkalne i budynki gospodarcze, zasilaną z własnego źródła za pomocą turbiny wiatrowej. Utwardzono drogi i ulice oraz zbudowano chodniki. Opis Golęczewa został rozesłany do szkół na terenie zaboru pruskiego, jako doskonały przykład szerzenia kultury na wschodzie. W 1918 roku, po odzyskaniu przez Polskę niepodległość, większość osadników niemieckich wyjechało. Puste gospodarstwa zasiedlali Polacy, żyjąc w dobrej komitywie z pozostałymi osadnikami. Przykładem tego może być działający klub piłkarski, pod nazwą K.S. „Prowincja", w którym to obok siebie grali Polacy i Niemcy.

Przełomowym momentem, w historii wsi było wyzwolenie po II wojnie światowej. Do Golęczewa napłynęła nowa fala przybyszów. Na terenie wsi osiedlili się mieszkańcy miejscowości, które zostały włączone w obszar poligonu w Biedrusku, miedzy innymi wsi Chojnica. Wieś stała się osadą typowo rolniczą. Mieszkańcy wsi znajdywali zatrudnienie również poza rolnictwem, głównie w Poznaniu. Wieś powoli rozbudowywała się, a bliskość miasta Poznania spowodowała zmianę w strukturze gospodarstw. Zaczęły powstawać rolnictwa szklarniowe, sadownicze, owocowo – warzywne oraz warsztaty rzemieślnicze.

Wszystkie budynki mieszkalne do dnia dzisiejszego są zamieszkałe. Problem dotyczy budynków inwentarskich i gospodarczych. Ponieważ zmieniła się struktura mieszkańców i ich potrzeb część obiektów jest opuszczona i ulega niszczeniu.

doc. dr Irina Belinceva
Główny procownik naukowy. Naukowo-Badawczy Instytut Historii Architektury i Budownictwa Rosyjskoj Akademii Architektury i Nauk o Budownictwe.
Data i miejsce urodzenia: 08.08.1954. Obwód Moskiewski. Narodowość: rosyjska

1976 r. – historyk sztuki. Państwowy Moskiewski Uniwersytet im M.W.Lomonosowa. Moskwa, Leninskije (Worobjiewy) Gory. 1989 r. – kandydat (doktor) historii sztuki. Rosyjski Naukowo-Badawczy Instytut Historii Sztuki. Moskwa, Kozicki Zaulek, 5. 2001 r. - docent. Państwowy Moskiewski Uniwersytet Kultury i Sztuki. Moskwa, Himki-6, ul. Biblioteczna, 7.
Praca zawodowa: 1977- do dzisiaj: główny procownik naukowy. Naukowo-Badawczy Instytut Historii Architektury i Budownictwa Rosyjskoj Akademii Architektury i Nauk o Budownictwe. Moskwa, 7 Parkowaja ulica, 21-a. 1992 - 2009 r.: Państwowy Moskiewski Uniwersytet Kultury i Sztuki. Moskwa, Himki-6, ul. Biblioteczna, 7.

Pruski mur w architekturze Prus Wschodnich (Obwód Kaliningradzki): obecny stan badań, zabytki, współczesna stylizacja

Obecnie w tym rejonie rzadko spotyka się domy zbudowane w typowym stylu muru pruskiego. Przyczyną tego stanu rzeczy są zniszczenia wojenne z okresu II wojny światowej. Jednocześnie trzeba stwierdzić, że zachowane do dzisiaj przykłady tej architektury nie zostały dotąd zbadane pod względem naukowym (np. budynki w Osadzie Żelieznodorożnyj – niem. Gerdauen, budynki w mieście Sowietsk – niem. Tilsit, budynki w uzdrowiskach: Swetłogorsk – niem. Rauschen, w Zelenogradsku – niem. Kranz, Pionierski – niem. Neukuhren, oraz w innych miejscowościach).
Stan budynków, w których zastosowano technikę muru pruskiego w górnych piętrach i latarenkach, jest względnie zadowalający. Niemniej jednak pozostają często do ustalenia kwestie datowania budynków, autorzy projektów, zleceniodawcy, właściciele, itp. Tego typu zabytki przetrwały w dobrym stanie w morskich uzdrowiskach Obwodu Kaliningradzkiego, a które autorka podjęła się zbadać całościowo. Niestety, nie zawsze była w stanie uzyskać wszystkie konieczne informacje.
Pruski mur był szeroko stosowany na obszarze Prus Wschodnich w wiekach średnich i stał się ponownie popularny przy końcu wieku XIX i na początku XX. Odrodzenie tej techniki budowlanej związane jest z dążeniem do ponownego ustalenia i przyjęcia takich cech charakterystycznych, dzięki którym można by nadać budownictwu miano stylu narodowego. Inspiracja dla odnowienia tego stylu miała źródło w działalności angielskiego ruchu o nazwie „Sztuka i rzemiosło”.
W tamtym okresie niezwykle czynnym w kwestii propagowania i trwałego przywrócenia stylu ryglowego pozostawał znany w Prusach restaurator Richard Dethlefsen, który nie tylko pisał na ten temat, ale doprowadził do utworzenia muzeum architektury ludowej, w tym także ryglowej.
Konstrukcję ryglową stosowano w budynkach tego czasu w stylu secesyjnym. Warto podkreślić, że w warunkach konkursu (1896 r.) na opracowanie projektów willi dla Alei Królowej Luisy w Królewcu (obecnie ulica Komsomolskaja w Kaliningradzie) położono szczególny nacisk na zastosowanie muru pruskiego w górnych piętrach projektowanych willi. Interesującym przykładem uwzględnienia w zgłoszonych na konkurs projektach były prace przygotowane przez architektów z Królewca: Clauss, E. Michałowski, F. Heitmann, Krah i innych.
Znany królewiecki architekt F. Heitman opracował na przełomie XIX i XX wieku dużo budynków ryglowych. Kilka jego willi zachowało się do dzisiaj w rejonie dawnego Amalienau (obecnie ulice: Kasztanowaja, Kutuzowa i inne w Kaliningradzie), na przykład willa Ludwiga Leo, zbudowana w roku 1902 (przebudowana około 1910 r.) w stylu malowniczo-secesyjnym dla zamożnego radcy miejskiego, właściciela kompanii żeglugowej, honorowego obywatela miasta Królewca.
W roku 1911 zorganizowano konkurs na domy letniskowe w nadmorskim uzdrowisku Rauschen, obecnie Swietłogorsk. W zgłoszeniach na ten konkurs pojawiło się także kilka projektów domów z murem pruskim. Jest jednak faktem, że w drugim dziesięcioleciu XX w. stosowanie w budownictwie muru pruskiego nie było już tak popularne jak kilka lat wcześniej. Przyczyna malejącej popularności wynikała z kilku powodów: zawilgocenia i zagrzybienia drewna oraz przepisów przeciwpożarowych.
Niewątpliwie, zachowane budynki z murem pruskim są przykładem godnym naśladowania dla architektów XXI wieku w Obwodzie Kaliningradzkim. Dekoracyjna grafika ciemnych drewnianych belek na tle jasnych ścian stała się głównym motywem w kompozycji budynków „Rybnej Wsi” w samym Kaliningradzie (arch. A. Baszin, 2005 r.), a także domów mieszkalnych, hotelu „Lumier (arch. W. Genne, A. Samargin, 2008), centrum handlowego (arch. A. Czszieczszin, 2010 r.) w Swetłogorsku i itp. Nie jest to wszakże oryginalna konstrukcja ryglowa, a jedynie dekoracja przypominająca styl sprzed 100 lat.

Marta Kaluch – Tabisz
2003 - 2008 Studia na Uniwersytecie Wrocławskim, kierunek historia sztuki, specjalizacja ogólna. 2008 - praca mgr pod kier. prof. dr hab. Jana Harasimowicza, pt. *Kościół św. Anny w Praczach Odrzańskich.* 09.2006 - 02.2007 Stypendium Socrates\Erasmus na Uniwersytecie Śląskim w Opavie w Czechach, kierunek Muzeologia. 2008-2012 - Inspektor ds. Zabytków Nieruchomych w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków we Wrocławiu, Delegaturze w Wałbrzychu, odpowiedzialność za zabytki nieruchome (architektury) w powiecie świdnickim. Od 2009 uczestniczka Studium Doktoranckiego Nauk o Kulturze na Uniwersytecie Wrocławskim. 2010 data otwarcia przewodu doktorskiego, temat pracy *Fryderycjańskie domy modlitwy na Śląsku.* Obecnie pracuje w Instytucie Historii Sztuki na Uniwersytecie Wrocławskim.

Zespół zabudowań kościelnych we Wrocławiu – Praczach Odrzańskich. Historia, unikatowy charakter barokowej zabudowy szkieletowej i problemy konserwatorskie

Zespół zabudowań parafialnych, o którym mowa, położony jest na zachodnich krańcach Wrocławia, w dzielnicy Pracze Odrzańskie. Obejmuje budynek kościoła, plebanię oraz zabudowania gospodarcze. Wszystkie budynki wzniesione zostały w technice szkieletowej, choć różnią się np. wątkiem szachownicy – układu belek szkieletu. Co ciekawe jest to przykład zabudowy kościelnej, która do dziś zachowała swój pierwotny charakter oraz funkcję, przy czym nie jest to już parafia ewangelicka, lecz katolicka.

Zespół kościelny w Praczach Odrzańskich znajduje się obecnie w ostatniej fazie kompleksowego remontu, trwającego od 2011 roku. Podczas prac remontowych wzmocniono konstrukcję kościoła i plebani. Przeprowadzono szereg prac konserwatorskich i restauratorskich w zabytkowych wnętrzach. W rezultacie odsłonięto fragmenty barokowych polichromii na drewnianych belkach stropowych w dwóch pomieszczeniach plebani oraz przywrócono oryginalną, barokową kolorystykę wnętrza świątyni. Jest to niezwykły przykład zespołu budynków powiązanych funkcjonalnie i stylowo. Do tej pory zespół w Praczach nie doczekał się szczegółowych opracowań. Choć leży na terenie Wrocławia, niewielu mieszkańców wie, iż zespół choć mniejszy od zespołów szkieletowej zabudowy przy kościele Pokoju w Świdnicy czy Jaworze, pod względem wartości historycznych i artystycznych w niczym im nie ustępuje.

Fundacja kościoła o konstrukcji szkieletowej miała miejsce w 1550 roku. W 1643 roku, kościół spłonął podczas przemarszu wojsk biorących udział w Wojnie 30-letniej. Odbudowany został dzięki datkom zebranym wśród cechów wrocławskich (wrocławskich rzemieślników). Z pierwszego kościoła zachowały się fundamenty, stąd można sądzić, iż była to budowla wzniesiona na planie krzyża, z wielobocznie zamkniętym prezbiterium. Prezbiterium i nawa główna w znacznej części zachowane są do dziś. Kościół posiada unikatowy w skali Śląska kształt, który jest rezultatem licznych zmian w tkance architektonicznej.

Po 1655 roku kościół zamknięto dla kultu ewangelickiego, do 1707 roku kościół nie był użytkowany. Przez ten czas konstrukcja ulegała zniszczeniu. Na mocy recesu egzekucyjnego do Konwencji w Altransztaedt, przywrócono ewangelikom w Praczach możliwość korzystania ze świątyni. Przyznane zostały także środki finansowe, dzięki którym można było przeprowadzić niezbędny remont w kościele i budynku plebani. Na mocy Konwencji w Altransztaedt zwrócono ewangelikom zaledwie część kościołów. To spowodowało, iż mieszkańcy z około 90 pobliskich miejscowości, pozbawieni własnych świątyń uczęszczali na nabożeństwa do Pracz.

Dla pomieszczenia tak dużej liczby wiernych dobudowano aneksy na wzór naw bocznych. W nich mieściły się loże przeznaczone dla parafian z poszczególnych miejscowości. Loże, zachowane do dziś w Praczach znajdują się na dwóch kondygnacjach i otwierają się arkadowo do wnętrza nawy. Wraz z budową lóż powstała konieczność dobudowy nowych wejść i klatek schodowych. Tylko część lóż znajdowała się w amfiladzie, część posiadała oddzielne klatki schodowe. Loże nie były symetryczne, co też jest ciekawym zjawiskiem. W efekcie rozbudowy po 1707 roku, powstała świątynia o bryle przypominającej bazylikę – gdzie istnieją trzy nawy. Tutaj jest to rodzaj pseudobazyliki – po bokach nawy głównej znajdują się rzędy łóż, pomiędzy którymi brak ciągłej komunikacji. Jest to rozwiązanie niezwykle rzadko spotykane. Większość kościołów szkieletowych i drewnianych o takiej bryle posiada rzędy empor (np. Kościół Pokoju w Jaworze).

Ta skomplikowana konstrukcja kościoła w Praczach już pod koniec XIX wymagała pilnego remontu. Mieszkańcy rozważali nawet rozbiórkę kościoła i budowę nowoczesnego, murowanego obiektu. Już wówczas na terenie Wrocławia i okolic zachowanych było zaledwie kilka świątyń wzniesionych w technice szkieletowej. Mieszkańcy uważali, że drewniana budowla jest przestarzała i niemodna a ze względu na zły stan techniczny mniejszym kosztem można by było wznieść „solidną”

świątynię. Zapewne gdyby nie sprzeciw ze strony ówczesnego konserwatora zabytków oraz rady miejskiej Wrocławia, sprawującej patronat nad świątynią, podzieliłaby los wielu innych kościołów drewnianych. Po interwencji ze strony miasta Wrocławia, przeprowadzono w latach 1914/15 remont kapitalny wraz ze wzmocnieniem konstrukcji.

Plebania, wzniesiona została w 1626 roku, w konstrukcji szkieletowej. Obecnie szkielet widoczny jest w kondygnacji przyziemia i piętra. Pierwotnie elewacje parteru były otynkowane. Jest to jedna z niewielu tak dobrze zachowanych szkieletowych plebani barokowych na Śląsku. Wartości tej budowli dodaje cenny wystrój: drewniane schody z misternie wykonaną balustradą oraz polichromowane stropy (najprawdopodobniej z okresu przebudowy plebani ok. 1710 roku).

W XVII-XVIII wieku, istniało na Śląsku wiele podobnych zespołów kościelnych, wzniesionych w technice szkieletowej. Technika ta była charakterystyczna zwłaszcza dla budowli ewangelickich, wznoszonych w okresie diaspory, w pośpiechu i przy niewielkich nakładach finansowych. Pod koniec XVIII wieku, gdy sytuacja Śląskich ewangelików polepszyła się, zaczęto zastępować drewniane budowle murowanymi kościołami. Wiek XVIII był bowiem na Śląsku okresem przemian politycznych i gospodarczych. Aneksja Śląska do Prus dokonana w 1741 roku przez Fryderyka II, była początkiem „odwilży" dla Śląskich ewangelików. Nowy władca zezwolił na budowę tzw. „domów modlitwy", których w okresie jego panowania powstało ok. 200. Większość z tych budowli wznoszono w technice szkieletowej a w pobliżu znajdowały się dom pastora, szkoła, dom organisty bądź inne zabudowania parafialne. Do dziś te zespoły zachowane są jedynie fragmentarycznie.

Szkieletowy zespół kościelny w Praczach Odrzańskich możemy porównywać z innymi tego typu zespołami znanymi z przekazów archiwalnych. Wśród istniejących na Śląsku zespołów z pewnością modelowym przykładem będzie zespół Kościoła Pokoju w Świdnicy, złożony z monumentalnej świątyni, zabudowań parafialnych (w tym plebani i szkół parafialnych) oraz dzwonnicy. Większość budynków wzniesiono w technice szkieletowej i do dziś zachowały one swój unikatowy charakter.

dr Jörg Kirchner - Krajowy Urząd Kultury i Konserwacji Zabytków

Urodzony w 1964 roku, żonaty, ma jedno dziecko. W roku 1983 zdał maturę w liceum Alberta Einsteina w Buchholz Nordheide. Od 1985 do 1991 roku studia na kierunkach: Historia Sztuki i Architektura oraz Nowożytna Literatura Niemiec na uniwersytetach w Hamburgu i w Wiedniu. Otrzymał tytuł magistra nauk humanistycznych. W roku 2009 doktorat na uniwersytecie w Hamburgu, tytuł pracy promotorskiej „Architektura Narodowej tradycji we wczesnej Republice Demokratycznej Niemiec (1950-1955)". Od roku 1992 praca zawodowa w Krajowym Urzędzie Kultury i Konserwacji Zabytków. Aktualnie odpowiedzialny za obszar związany z zabytkami.

Wybrane publikacje:

Zabudowa idylliczna jako miejsca ostrej nauki „Die Führerschule der Deutschen Ärzteschaft" w Alt Rehse, wydane w Kulturerbe in Mecklemburg und Vorpommern 6, 2006, strony 91-104.

Specjalny program budowlany dla NRD oraz „Kościół w Socjalizmie". Gminne centrum w Stralsundzie Knieper West, 1975 –1977, publikacja w Kulturerbe in Mecklemburg und Vorpommern 4, 2008 (2009); strony 23-34.

Karl Friedrich Schinkel i kościół Mariacki w Stralsundzie zarys historii i recepcja, publikacja w Kulturerbe in Mecklemburg i Vorpommern 2, 2006 (2007), strony 27-44.

Konserwacja zabytków i rozplanowanie miast w NRD po roku 1945, w katalogu wystawy Drezno 2005.

Rozpoznawanie i utrzymywanie zabytków – konserwacja zabytków w Niemczech, wydane przez Deutsche Stiftung Denkmalscutz, Monachium – Berlin 2005, strony 148-151.

„Szkoła Führera Niemieckiej Elity Lekarskiej" w miejscowości Alt Rehse (1934-1939). Budowle ryglowe jako część architektury nacjonalistycznej.

W południowo – wschodniej części Meklemburgii, nieopodal miasta Neubrandenburg, znajduje się rozległy wiejski kompleks, który należy do trzech najważniejszych świadectw socjal-nacjonalistycznego reżimu w dzisiejszym Landzie Meklemburgia Pomorze Przednie. Obok

nadmorskiego kurortu Prora leżącego na wyspie Rugii zakładu doświadczalnego armii oraz stacji testowej Luftwaffe w miejscowości Peenemünde w Alt Rehse znajduje się zespół wiejski wzniesiony w celach szkoleń ideologicznychi świadczący o zawładnięciu ważnymi sprawami życiowymi społeczeństwa. Zakwaterowani w uroczym krajobrazie moren końcowych nad jeziorem Tollensesee lekarze, aptekarze i akuszerki mieli być przygotowywani do objęcia zadań dotyczących kierownictwa w zakresie światopoglądowym, polityki partii oraz organizacji. „Szkoła Führera dla elity lekarskiej", wzniesiona została według projektu generalnego na terenie wywłaszczonego majątku o powierzchni 487 hektarów. Obejmowała ona trzy obszary: teren szkoleniowy, wioskę oraz część gospodarczą. W momencie kiedy obiekt ten został oddany do użytku roku 1935 przez najwyższych funkcjonariuszy Narodowo – Socjalistycznej Niemieckiej Partii Pracy (NSDAP) – zastępcę Führera oraz Przewodniczącego Partii Rzeszy (Reichsleiter NSDAP) - Rudolfa Hessa i Martina Bormanna, większa część projektu była już zrealizowana.
Przy tworzeniu ryglowych budowli Hans Haedenkamp, architekt pochodzący z Monachium, powoływał się bezpośrednio na dwa regionalne typy budowli, dolnoniemiecki dom halowy oraz typowy środkowo - niemiecki dom wiejski. W formie narodowego stylu powstało miejsce szkoleniowe w idyllicznym położeniu.

Dr. Jörg Kirchner - Landesamt für Kultur und Denkmalpflege.
Geboren 1964, verheiratet, ein Kind. 1983-Abitur am Albert-Einstein-Gymnasium, Buchholz Nordheide. 1985 bis 1991-Studium der Kunstgeschichte, Archäologie und Neueren Deutschen Literatur in Hamburg und Wien, Magister Artium. 2009-Promotion Universität Hamburg, Titel der Dissertation „Architektur nationaler Tradition in der frühen DDR (1950-1955)".
Seit 1992-Berufstätigkeit am Landesamt für Kultur und Denkmalpflege, gegenwärtig zuständig für Denkmalbereiche.
Veröffentlichungen in Auswahl: Gebaute Idylle als Ort der Rassenlehre. Die „Führerschule der Deutschen Ärzteschaft" in Alt Rehse, in: Kulturerbe in Mecklenburg und Vorpommern 6, 2010 (2011), S. 91-104; Das Sonderbauprogramm in der DDR und die „Kirche im Sozialismus". Das Gemeindezentrum in Stralsund Knieper West, 1975-1977, in: Kulturerbe in Mecklenburg und Vorpommern 4, 2008 (2009), S. 23-34; Karl Friedrich Schinkel und die Marienkirche Stralsund. Entwurfsgeschichte und Rezeption, in: Kulturerbe in Mecklenburg und Vorpommern 2, 2006 (2007), S. 27-44; Denkmalpflege und Stadtplanung in der DDR nach 1945, in: Ausstellungskatalog Dresden 2005, Zeitschichten. Erkennen und Erhalten – Denkmalpflege in Deutschland, hrsg. von der Deutschen Stiftung Denkmalschutz u. a., München-Berlin 2005, S. 148-151.

Die „Führerschule der Deutschen Ärzteschaft" in Alt Rehse (1934-1939). Fachwerkbauten als Teil der Architektur im Nationalsozialismus.

Im südöstlichen Mecklenburg, nahe der Stadt Neubrandenburg, befindet sich eine dörfliche Anlage, die zu den drei großflächigen Zeugnissen nationalsozialistischer Herrschaft im heutigen Bundesland Mecklenburg-Vorpommern gehört. Neben dem Seebad Prora auf der Insel Rügen und der Heeresversuchsanstalt und Erprobungsstelle der Luftwaffe in Peenemünde legt die für Zwecke ideologischer Schulung errichtete Dorfanlage in Alt Rehse Zeugnis ab von der Vereinnahmung wichtiger Lebensbereiche in dieser Zeit.
Gelegen in einer reizvollen Endmoränenlandschaft am Tollensesee, sollten Ärzte, Apotheker und Hebammen in Alt Rehse weltanschaulich, parteipolitisch und organisatorisch auf Führungsaufgaben in Praxis und Verwaltung vorbreitet werden. Die „Führerschule der Deutschen Ärzteschaft", die auf dem Gelände eines enteigneten, 487 Hektar großen Gutsdorfes samt Wirtschaftsflächen nach einem Gesamtplan weitgehend neu errichtet wurde, umfasste drei Bereiche: das Schulungsgelände, das Dorf und den Wirtschaftshof. Als die Anlage 1935 durch höchste Funktionäre der Nationalsozialistischen Deutschen Arbeiterpartei (NSDAP) wie dem Stellvertreter der Führers und dem Reichsleiter der Partei, Rudolf Hess und Martin Bormann, eröffnet wurde, war der größte Teil des Vorhabens fertig gestellt. Bei der Gestaltung der Fachwerkbauten nahm der aus München stammende Architekt Hans Haedenkamp direkten Bezug auf zwei die Kulturlandschaft in diesem Gebiet prägende

historische Bautypen: auf das niederdeutsche Hallenhaus und das mitteldeutsche Ernhaus. In Formen des Heimatschutzstiles entstand eine Schulungsstätte in idyllischer Lage.

inż. Angelika Schwebs - Niższy Urząd Ochrony Zabytków Pomorza Przedniego w Greifswaldzie. Urodzona: 3.09.1967; zawód: inżynier budownictwa ogólnego; pracodawca: Powiat Pomorze Przednie- Greifswald; działalność: referentka w zakresie konserwacji i ochrony zabytków od roku 1991.

A jednak nie spójność i harmonia – wgląd w architekturę ryglową Pasewalku

Trzy prastare stojące obok siebie domy
+ jeden inwestor budowlany
+ jedna pani konserwator
= wgląd w spektrum życia w mieście kirasjerskim

Ten powyższy krótki wzór bardzo dobrze odzwierciedla wiedzę wynikającą z dotychczasowych działań związanych z renowacją domów mieszkalnych w Pasewalku, przy ulicy Große Kirchenstraße pod numerami 13, 15 i 17.
Najpierw jednak krótkie przypomnienie sytuacji sprzed 5 lat. „Kiedy wreszcie zniknie ta skaza na honorze?" – tymi słowami i w podobny sposób współcześni bezustannie zwracali się do mnie. W rzeczy samej – niczym zbolały i zrujnowany relikt dawno zapomnianych stuleci, „cała Trójka" położona wysoko na osi widokowej, widoczna już z daleka, gdy podąża się w górę z północy na południe ulicą Marktstraße w kierunku koszarów kirasjerskich. Tak, rzeczywiście wysoko, gdyż już przed stuleciami istniał w Pasewalku podział na Miasto Wyższe i Miasto Niższe. Te trzy domy, których fasadom chcemy się przyjrzeć, znajdują się w predestynowanym miejscu, w otoczeniu średniowiecznego kościoła St. Marien. W maju roku 2012 Kurier Północny „Pasewalker Zeitung", tak oto zatytułował jeden ze swoich artykułów traktujących właśnie o tych domach mieszkalnych: „Dwustupięćdziesięciolatki zostaną wreszcie naprawdę szykownie odrestaurowane". W między czasie bardzo wiele zostało zrobione, tak że opinia publiczna zmieniła swoje zdanie fundamentalnie. Prasa pisze „ dawanie kolejnej szansy tak starym domom – to jest coś".
Ale przypatrzmy się dokładniej „naszej Trójce". Do dwóch z nich pasuje typowy obraz domów mieszkalnych z XVIII wieku: wariant z okapem równoległym do ulicy, dwukondygnacyjny, z elewacją otynkowaną, z wejściem centralnym, na elewacji zauważyć można jeszcze starą reklamę rzemieślniczą. Trzeci z domów – ten największy, posiada typową małomiasteczkową bramę wjazdową. O pewnym dobrobycie ówczesnego właściciela budynku świadczy fasada przebudowana w okresie przemysłowego rozwoju Niemiec pod koniec XIX wieku.
Aby zrozumieć tę „Trójkę" należy wiedzieć, że Pasewalk w roku 1720 był miastem, które spod panowania szwedzkiego przechodziło pod panowanie Pruskie. Z pierwotnych 514 palenisk 278 było opuszczonych. W momencie kiedy w roku 1721 do Pasewalku wszedł regiment Dragonów, miasto liczyło sobie około 1000 mieszkańców. „ Królewskie Rozporządzenie Żywieniowe, oraz dotyczące zakwaterowania, datowane na 18 maja 1713 roku, zobowiązywało w Prusach do udostępnienia wszystkim oficerom, urzędnikom państwowym oraz szeregowym bezpłatnego zakwaterowania oraz dla koni stajnie w „takim stanie, jaki w danym miejscu jest możliwy". Ponieważ nie istniały tam żadne koszary, wszyscy żołnierze, oficerowie, ich żony oraz dzieci a do tego konie, zgodnie z powyższym rozporządzeniem zakwaterowani mieli zostać u ludności cywilnej. Bez żadnego odszkodowania. Zakwaterowanie takie było bowiem częścią obywatelskiego obowiązku, takim samym jak dziś płacenie podatków czy też obowiązek rozliczenia podatkowego. (ML Le Holding GmbH & Co Torgelow i powiat Uecker – Randow (HG) „Koszary kirasjerskie – na przełomie czasów" Pasewalk 1997, strona 6.„
Istniało zatem w Pasewalku spore zapotrzebowanie na budowę. Do tej właśnie fazy dziejów należy przyporządkować rozważaną przez nas „Trójkę".

Dipl.-Ing. (FH) Angelika Schwebs
Untere Denkmalschutzbehörde, Landkreis Vorpommern-Greifswald
Geboren am 03.09.1967. Beruf: Dipl.-Ing. (FH) Bauingenieur (Hochbau)
Studium: an der Ingenieurschule für Bauwesen Neustrelitz 1986-1989.
Arbeitgeber: Landkreis Vorpommern-Greifswald. Tätigkeit: Sachbearbeiter Denkmalpflege-Denkmalschutz seit 1991.

Doch nicht Gleichheit und Harmonie - ein Blick in Pasewalker Fachwerkbauten

drei „uralte“ Häuser nebeneinander
+ **ein** Bauherr
+ **eine** Restauratorin

= Blick in das Spektrum des Lebens einer Kürassierstadt

Auf diese Kurzformel lassen sich die Erkenntnisse aus den bisherigen Baumaßnahmen an den Wohnhäusern Pasewalk, Große Kirchenstraße 13, 15 und 17 bringen. Doch zunächst eine kurze Erinnerung an die Situation vor 5 Jahren: *„Wann verschwindet endlich dieser Schandfleck?“* Immer wieder wurde ich so und ähnlich von vielen Zeitgenossen angesprochen. In der Tat, wie ein schmerzendes, ruinöses Relikt längst vergessener Jahrhunderte reichten „die Drei“ in eine Sichtachse, weit einsehbar, wenn man von Nord nach Süd in Richtung Kürassierkaserne die Marktstraße hinaufkam. Ja tatsächlich hoch, denn bereits vor Jahrhunderten gab es in Pasewalk eine Unter- und eine Oberstadt. Die drei Häuser, hinter deren Fassaden wir hiermit sehen wollen, befinden sich an einem prädestinierten Standort: im Umfeld der mittelalterlichen Kirche „St. Marien“. Im Mai 2012 überschrieb der Nordkurier, die „Pasewalker Zeitung“ einen Beitrag über diese Wohnhäuser mit *„250jährige werden richtig schick gemacht“.* Es hat sich viel getan in der Zwischenzeit, sodass sich die öffentliche Meinung grundlegend verändert hat. Die Presse schreibt: *„So alten Häusern wieder eine Chance zu geben, das sei schon etwas.“*

Doch wagen wir einen genaueren Blick auf und in „unsere Drei“. Zunächst stimmt für zwei von ihnen das erwartete Bild eines städtischen Wohnhauses des 18. Jahrhunderts: traufständige Variante, zweigeschossig, Putzfassade noch ablesbar, annähernd mittige Erschließung; an einem ist noch eine alte Handwerkerwerbung erkennbar. Das dritte und größte Haus besitzt die für eine Ackerbürgerstadt typische Tordurchfahrt. Es zeugt durch seine vorgesetzte gründerzeitliche Fassade von einem gewissen Wohlstand seiner damaligen Besitzer.

Um „die Drei“ zu verstehen, muss man wissen, dass Pasewalk 1720, als die Stadt aus schwedischer Herrschaft auf Preußen überging, von ursprünglich 514 Feuerstellen 278 Stellen wüst waren. Die Stadt hatte etwa 1000 Einwohner als das Dragoner-Regiment 1721 in Pasewalk einzog. *„Die königliche „Verpflegungs-Ordonnance und Einquartierungs-Regiment“ vom 18. Mai 1713 verpflichtete in Preußen das Land, allen Offiziere, Stabsbeamten und Mannschaften freies Quartier nebst Stallung „so gut es nach der Gelegenheit des Ortes vorhanden“, zur Verfügung zu stellen. Da es keine Kasernen gab, wurden die Soldaten und Offiziere, deren Frauen und Kinder, dazu die Pferde aufgrund dieser Verordnung bei der Zivilbevölkerung untergebracht. Diese erhielt dafür keinerlei Entschädigung. Die Quartierlast war nämlich ein Teil der staatsbürgerlichen Pflichten wie heute etwa die Steuer- und Abgabepflicht.“(ME-Le Holding GmbH & Co, Torgelow und Landkreis Uecker-Randow (HG): Kürassierkaserne – Im Wandel der Zeit“, Pasewalk, 1997, S. 6)*
Es gab also reichlich Veranlassung in Pasewalk zu bauen. In diese Phase sind die drei hier näher betrachteten Häuser einzuordnen.

mgr inż. Friedhelm Meyer – Kierownik Planowania i Budowli Miejskich w Hannoversch Münden
mgr inż. Burkhard Klapp – Niższy Urząd Ochrony Zabytków, w Hannoversch Münden

Friedhelm Meyer
Urodzony w roku 1949 w Duisburgu. Wykształcenie - rysunek budowlany, Studia na kierunku Architektura w Wyższej Szkole w Höxter, Studia na kierunku Architektura na Uniwersytecie w Hannoverze, Stażysta w Zarządzie Rejencji Hannover.
Główny zakres działalności – naukowa współpraca z Instytutem regionalnego planowania kształcenia w Hannoverze. Kierownik Urzędu ds. Ustawy Budowlanej oraz konserwacji zabytków w Göttingen. Wykładowca kontraktowy w Wyższej Szkole w Kassel – Ogólne Prawo Budowlane. Od roku 1991 odpowiedzialny za zlecenia budowli komunalnych w mieście Hannoversch Münden takie jak urbanistyka, renowacja śródmieścia, odbudowa wiosek, budownictwo naziemne, nadzór budowlany i konserwacja zabytków, budownictwo podziemne, miejskie instalacje kanalizacyjne. Zasiadał w zarządzie usług komunalnych zakładu prawa publicznego w Hannoversch Münden. Wieloletni rzecznik grupy specjalistów w dziedzinie konserwacji zabytków w Dolnosaksońskim Krajowym Związku (wówczas wiceprezes). Członek DASL – Niemieckiej Akademii Budowy Miast i Planowania Przestrzennego. Wieloletni przewodniczący zespołu pracowników prawa i kształcenia w Spółdzielni Pracowników Historycznych ryglowych miast.
Burkhard Klapp
Urodziny w Wolfhagen w północnej Hesji. Studiował Architekturę w Wyższej Szkole w Kassel (obecnie jest to Uniwersytet w Kassel), w roku 1977 uzyskał tytuł inżyniera, w roku 1980 tytuł magistra inżyniera w dziedzinie architektury. W latach 1980 – 1990 pracował w niezależnym biurze architektonicznym w Darmstadt i Kassel. Od roku 1990 – konserwator zabytków (Niższy Urząd Ochrony Zabytków) w Hannoversch Münden.

Rozbudowa na powierzchniach zespołów starówek rejonu Hannoversch Münden

Sytuacja wyjściowa
Hannoversch Münden, położone u zbiegu rzek Fulda i Werra do rzeki Weser, zostało po raz pierwszy nadmienione w roku 1183. Niegdyś znaczące jako rezydencja i ośrodek handlowy miasto, jest dzisiaj miastem liczącym blisko 25000 mieszkańców położonym pomiędzy głównymi centrami Göttingen i Kassel. Stare miasto Hannoversch Münden uznane jest jako powierzchniowy zespół zabytkowy. Jest to miasto, które jako jedno z pierwszych w (Zachodnich) Niemczech uznane zostało za obszar przeznaczony do rewitalizacji. Może więc być przykładem zbierania doświadczeń przy rewitalizacji miast historycznych z wykorzystaniem prawodawstwa dotyczącego urbanistyki.
Po wielkim pożarze w maju roku 2008, i stracie między innymi pół- renesansowego ryglowego domu narożnego, aktualne stało się pytanie, jak zabudować wolną parcelę.

Ryglowy zespół Starego Miasta w Hannoversch Münden
Cechą charakterystyczną środkowoeuropejskich miast jest ich ciągły rozwój tak, aby miasto wraz z jego strukturą społeczną odpowiadało duchowi czasu. Hannoversch Münden z siedmiowiekowymi budynkami ryglowymi, które nie uległy powierzchniowym zniszczeniom wojennym, nie były zniszczone przez pożary miejskie, ani przebudowane według wymogów komunikacji samochodowej, jest przykładem dobrze zachowanej struktury historycznej. Rewitalizacja obszaru oraz ponad czterdziestoletnie doświadczenie w rewitalizacji miejskiej szczególnie nadaje się do analizy rozwoju miasta. Szczególną uwagę należy zwrócić na okres po drugiej Wojnie Światowej , kiedy to prawie 10% substancji budowlanej zostało odnowione a ponad 50% odrestaurowane.

Konsekwencja „rozbudowy”
Analiza rozwoju budowlanego w Hannoversch Münden wykazuje konsekwentny, trwający przez wieki europejski styl budownictwa, przy zachowaniu regionalnego, ryglowego typu budynków. Przerwanie tej ciągłości obrazują wyłącznie nowe budowle powstałe w ramach podjętej na małą skalę rewitalizacji budynków w latach 1970-ych 1990-ych.
Zatem to do czego powinniśmy dążyć, to wzmocnienie tożsamości regionu wśród wszystkich zainteresowanych budownictwem i włączenie jej w kulturę budowlaną danego miasta. Tylko dzięki wysokiej budowlanej jakości historycznej centra naszych miast będą mogły pozostać atrakcyjnymi strefami życia, do mieszkania, pracy i spędzania czasu wolnego.

Dipl.-Ing. Friedhelm Meyer - Stadtbaurat i.R., Stadt Hannoversch Münden
Dipl.-Ing. Burkhard Klapp - Untere Denkmalschutzbehörde, Stadt Hannoversch Münden

Dipl.-Ing. Friedhelm Meyer
Geboren 1949 in Duisburg. Ausbildung **–** Bauzeichnerlehre, Studium der Architektur an der Fachhochschule Höxter, Studium der Architektur an der Universität Hannover, Referendar Bezirksregierung Hannover.
Tätigkeitsschwerpunkte **-** Wissenschaftliche Mitarbeit im Institut für regionale Bildungsplanung Hannover. Leiter des Amtes für Bauordnung und Denkmalpflege in Göttingen. Lehrauftrag an der Gesamthochschule Kassel / Öffentliches Baurecht. Seit 1991 verantwortlich für die kommunalen Bauaufgaben der Stadt Hann. Münden, wie Stadtplanung, Innenstadtsanierung, Dorferneuerung, Hochbau, Bauaufsicht und Denkmalpflege, Tiefbau, Stadtentwässerung. Vorstand der Kommunalen Dienste Anstalt des öffentlichen Rechts in Hann. Münden. Langjähriger Sprecher der Fachgruppe Denkmalpflege beim Niedersächsischen Heimatbund (derzeit Vizepräsident). Mitglied der Deutschen Akademie für Städtebau und Landesplanung (DASL). Langjähriger Vorsitzender der Arbeitsgruppe Bildung und Recht in der Arbeitsgemeinschaft Historische Fachwerkstädte e.V.
Dipl.-Ing. Burkhard Klapp
Geboren in Wolfhagen/Nordhessen. Architekturstudium an der Gesamthochschule Kassel, heute Universität Kassel, 1977 Ing.grad., 1980 Dipl.-Ing. Architektur. 1980 – 1990 Arbeit in freien Architekturbüros in Darmstadt und Kassel. Seit 1990 Denkmalpfleger (untere Denkmalschutzbehörde) in Hann. Münden.

Weiterbauen im flächenhaften Altsstadtensemble Hannoversch Münden

Ausgangssituation
Hannoversch Münden, gelegen am Zusammenfluss von Fulda und Werra zur Weser, wurde 1183 erstmals urkundlich erwähnt. Die Altstadt ist als flächenhaftes Denkmalensemble deklariert. Die ehemalige bedeutende Handels- und Residenzstadt ist heute ein Mittelzentrum mit rund 25.000 Einwohnern in einer Sandwichlage zwischen den Oberzentren Göttingen und Kassel. Die Altstadt Hann. Mündens ist als flächenhaftes Denkmalensemble deklariert. Als Stadt mit einem der ersten Sanierungsgebiete (West)Deutschlands kann sie auf einen umfangreichen Erfahrungshintergrund mit dem städtebaulichen Instrument und Blick auf den Erhalt historischer Bausubstanz verweisen.
Ausgehend von einem Großbrand im Mai 2008 und u.a. dem Verlust eines halben Renaissance-Fachwerk-Eckhauses erhob sich wieder die Frage nach dem „richtigen“ Einfügen eines Ersatzbaus.

Fachwerk - Altstadtensemble Hannoversch Münden
Ein wesentliches Merkmal der gewachsenen mitteleuropäischen Stadt ist das Weiterbauen, damit die Stadt- und Gesellschaftsstruktur dem jeweiligen Zeitgeist begegnen kann. Hannoversch Münden mit seinen Fachwerkbauten aus 7 Jahrhunderten ohne flächige Zerstörungen, Stadtbrände, Umbau zur autogerechten Stadt oder Flächensanierungen und mit über 40-jähriger Erfahrung in der Stadtsanierung eignet sich besonders zur Analyse des Weiterbauens. Das wesentliche Augenmerk liegt dabei auf der Zeit nach dem 2. Weltkrieg, in der fast 10 % der Gebäudesubstanz erneuert und über 50 % saniert wurden.

Die Konsequenz “Weiterbauen“
Die Analyse der baulichen Entwicklung in Hann. Münden zeigt eine über die Jahrhunderte konsequente Orientierung an den europäischen Baustilen, ohne die regionale Bauweise des Fachwerks wesentlich zu verlassen. Einen Bruch dieser Kontinuität stellen lediglich einige Neubauten im Rahmen von kleinräumigen Flächensanierungen der 1970-er bis 1990-er Jahre dar.
Was wir also anstreben müssen, ist eine Stärkung der Identität aller am Bauen Beteiligten mit der Baukultur ihrer Stadt. Nur durch eine hohe bauliche Qualität werden unsere historischen Stadtzentren als Lebensraum für Wohnen, Arbeiten und Freizeit attraktiv bleiben.

dr Jan Schirmer - Krajowy Urząd Kultury i Ochrony Zabytków.
Urodzony 25.05.1966 w Göttingen. Stan Cywilny – żonaty, ma dwójkę dzieci.
Wykształcenie: w roku 1985 matura o profilu ogólnym, w latach 1985-87 – odbyta służba zastępcza. Wykształcenie zawodowe: w latach 1988-93 studia na kierunku Historia Sztuki w Göttingen i Bonn. W listopadzie 1993 roku uzyskanie tytułu magistra nauk humanistycznych. Lektorium XIII i XI)V wieku w Alzacji i Lotaryngii. W maju 1993 promocja doktorska z pracy na temat „Gothische

Choraschrankungen in Burgund".
Praktyka zawodowa: w latach 1994 – 1999 inwentaryzacja konserwacji zabytków kościelnych Biskupstwa Hildesheim. W latach 1999 – 2001 praca w charakterze wolontariusza w Krajowym Urzędzie Konserwacji Zabytków w Szleswigu –Holsztynie. W roku 2001 wolontariat – ochrona zabytków w Dijon (DRAC Bourgognr) w ramach programu wymiany trój- państwowej. Od października 2001 roku naukowy kierownik działu Kultury i Konserwacji Zabytków w Krajowym Urzędzie Kultury i Ochrony Zabytków . Od roku 2004 odpowiedzialny za budownictwo miejskie.

Budowle ryglowe XVII i XVIII wieku na obszarze Meklemburgii Pomorza Przedniego

Krajobraz kulturalny Meklemburgii Pomorza Przedniego został w znaczny sposób ukształtowany przez historyczne stare miasta wraz z ratuszami. Są to przede wszystkim średniowieczne oraz wczesno-nowożytne szczytowe budowle wykonane z palonej cegły w miastach hanzeatyckich. Są to zazwyczaj domy sieniowe ze znajdującymi się na tyłach budynkami podrzędnymi, które nawet po dziś dzień wyznaczają wygląd zewnętrzny głównych ulic miejskich oraz ryneczków.
Ponadto w Wismarze sporadycznie zachowane są średniowieczne budowle ryglowe, takie jak ta przy ulicy Kleine Hohe Strasse 24 (1384) lub budynek na tej samej ulicy pod numerem 15 (z około 1409 – 1425 roku); należą one do najstarszych zachowanych w kraju budowli ryglowych.
Liczne szczyty ryglowe domów sieniowych i budynków przyległych świadczą o koegzystencji różnych materiałów budowlanych, jak cegły i drewna w miastach hanzeatyckich.
Przedstawione będą pojedyncze budowle pochodzące z wieku XVI i XVII znajdujące się w miastach leżących na obszarze ówczesnego Księstwa Meklemburg-Schwerin oraz Meklemburg-Güstrow i w ten sposób ukazany zostanie zarys tego gatunku zabytków.

Dr. Jan Schirmer
Landesamt für Kultur und Denkmalpflege.
Geburtsdatum: 25.05.1966. Geburtsort: Göttingen. Familienstand: verheiratet, zwei Kinder. Schulbildung
1985 Allgemeine Hochschulreife. 1985-87 Zivildienst. Berufsausbildung: 1988-93 Studium der Kunstgeschichte in Göttingen und Bonn. 11/93 Magister Artium, Die Lettner des 13. und 14. Jahrhunderts in Elsaß-Lothringen. 05/1999 Promotion, Gotische Chorabschrankungen in Burgund.
Berufspraxis: 1994-1999 Inventarisation in der Kirchlichen Denkmalpflege des Bistums Hildesheim. 1999-2001 Volontariat im Landesamt für Denkmalpflege Schleswig-Holstein. 2001Volontariat Denkmalpflege in Dijon (DRAC Bourgogne) im Rahmen eines trinatioalen Austauschprogramms. Seit 10/2001 wissenschaftlicher Dezernent im Landesamt für Kultur und Denkmalpflege (seit 2004 zuständig für Bürgerhäuser).

Fachwerkbauten des 17. und 18. Jahrhunderts in Mecklenburg-Vorpommern

Die Kulturlandschaft Mecklenburg-Vorpommerns wird wesentlich durch die historischen Altstädte mit ihren Bürgerhäusern geprägt. Hier sind es vor allem die mittelalterlichen und frühneuzeitlichen giebelständigen Backsteinbauten in den Hansestädten, zumeist Dielenhäuser mit rückwärtigen Kemläden, die das Erscheinungsbild der Hauptstraßen und Märkte noch heute bestimmen
In Wismar haben sich darüber hinaus einzelne im Kern mittelalterliche Fachwerkbauten wie Kleine Hohe Str. 24 (1384d) oder 15 (um 1409-25) erhalten, die zu den ältesten erhaltenen Fachwerkbauten im Land zählen. Sie belegen wie die zahlreichen rückwärtigen Fachwerkgiebel der Dielenhäuser und die Fachwerkkonstruktionen der Kemläden ein Nebeneinander des Baumaterials Ziegel und Fachwerk in den Städten.

Es sollen einzelne Fachwerkbauten des 16. und 17. Jahrhunderts der Städte im Gebiet der damaligen Herzogtümer Mecklenburg-Schwerin und Mecklenburg-Güstrow vorgestellt und damit ein Überblick über diese Denkmalgattung gegeben werden.

Wiesława Chodkowska
Starszy Kustosz - Kierownik Działu Architektury Muzeum Budownictwa Ludowego - Park Etnograficzny w Olsztynku. Absolwentka historii sztuki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w 1977 r. oraz podyplomowych studiów Badań Zabytków Architektury na Politechnice Warszawskiej w 1982 r. Od 1977 roku praca w P.P.P.K.Z. w Olsztynie, od 1992 r. praca w PSOZ i WUOZ w Olsztynie. Na podstawie jej badań wykonano prace remontowe między innymi: dwór w Bogdanach na Mazowszu, mury obronne w Olsztynie. W latach 2002- 2003 odkryła spod wtórnych zamurowań późnogotyckie elewacje ratusza w Olsztynie, określiła wytyczne do remontu i odtworzenia starego ratusza. Od 2006 r. w Muzeum Budownictwa Ludowego- Parku Etnograficznym w Olsztynku- starszy kustosz, kierownik Działu Architektury. W latach 2006- 2012 przeprowadziła remont murów obronnych w Olsztynku, określiła wytyczne do remontu przedzamcza w Olsztynku, zorganizowała remont wiatraka koźlak w muzeum w Olsztynku. Od 2009 r. Rzeczoznawca MKiDN w dziedzinie ochrony zabytków architektury i budownictwa.

Ostpreußisches Heimatmuseum w Królewcu i Muzeum Budownictwa Ludowego-Park Etnograficzny w Olsztynku- wspólne dziedzictwo

Od 2008 roku Muzeum Budownictwa Ludowego –Park Etnograficzny w Olsztynku realizuje z udziałem wolontariuszy z Fundacji Borussia w Olsztynie, „*Międzynarodowy wolontariat w ochronie krajobrazu kulturowego na Warmii i Mazurach*" w ramach programu Młodzież w Działaniu. Jest to program Unii Europejskiej, dzięki któremu młodzież może realizować swoje pasje i zdobywać nowe doświadczenia[1].
W 2011 r. w Dziale Architektury wspólnie opracowano temat historii muzeum z jego pierwszego okresu[2]. Przygotowano wystawę planszową z katalogiem, ilustrującą historię powstawania Ostpreußisches Heimatmuseum w Królewcu w latach 1909-1913[3]. Tamto muzeum przeniesione w latach 1938-1942 na tereny pod Olsztynkiem dało początek dzisiejszego MBL-PE. Pokazane na wystawie fotografie pochodzą ze zbioru Urzędu Prowincjonalnego Konserwatora Zabytków w Królewcu[4].
Historię budowy pierwszego muzeum odtworzono na podstawie opracowań pierwszych konserwatorów w Prusach Wschodnich: Adolfa Böttichera[5] i Richarda Dethlefsena[6]. Posłużono się także powojennym przewodnikiem po Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku autorstwa E. Riemanna[7]. Zebrany materiał uzyskał potwierdzenie w ręcznie zapisanym tekście, na udostępnionych z muzealnych zbiorów zwojach pergaminu, który okazał się aktem erekcyjnym muzeum[8].

---

[1] Fundacja Borussia, 10 – 513 Olsztyn, ul. Kopernika 45, (0-89) 534-00-26, www.borussia.pl
[2] Projekt zrealizowali: asystenci muzealni: Monika Sabljak - Olędzka i Michał Poniewski, wolontariusze: Zuzanna Adamiec i Alexandra Wirtz, pod kierunkiem Wiesławy Chodkowskiej.
[3] W. Chodkowska, M. Sabljak – Olędzka, Z. Adamiec, *Historia Ostpreußisches Heimatmuseum w Królewcu 1909- 1945, dzisiejszego Muzeum Budownictwa Ludowego Parku Etnograficznego w Olsztynku katalog wystawy,* Olsztynek 2011.
[4] Udostępnił je Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.
[5] A. Bötticher, *Die Bau- und Kunstdenkmäler in: Samland*, Heft I., Königsberg 1891, *Natangen*, Heft II., Königsberg 1898, *Oberland*, Heft III., Königsberg 1893, *Ermland*, Heft IV., Königsberg 1894, *Litauen*, Heft V., Königsberg 1895, *Masuren*, Heft VI, Königsberg 1896.
[6] R. Dethlefsen, *Bauernhäuser und Holzkirchen in Ostpreußen*, Berlin 1909., R. Dethlefsen, *Führer durch das Ostpreußische Heimatmuseum*, Königsberg 1913., R. Dethlefsen, *Das Ostpreußisches Heimatmuseum in Königsberg,* w: *Heimatschutz*, Jg.10, Berlin,1915.
[7] E. Riemann, *Das Freilichtmuseum in Hohenstein/Olsztynek, w: Jahrbuch für ostdeutsche Volkskunde. Im Auftrag der Kommission für ostdeutsche Volkskunde in der deutschen Gesellschaft für Volkskunde E.V.*, Band 18, Marburg 1975.
[8] W trakcie remontu wieży z Maniek, usytuowanej obok kościoła z Rychnowa z dachu zdjęto iglicę z puszką, w której znajdowała się miedziana tuba owinięta w plik gazet z 1941 roku. Na całości widniały ślady po przestrzeleniu kulą. W tubie zamknięte były dokumenty:

Na przełomie XIX i XX wieku ludność wiejska gwałtownie napływała do miast, w których rozwijający się przemysł potrzebował siły roboczej. Proces ten, powoli postępujący w Prusach Wschodnich, zwrócił uwagę architektów na zanikające tradycyjne budownictwo. W 1893 r. powołano w Prusach Wschodnich urząd prowincjonalnego konserwatora zabytków (Provinzialkonservator der Denkmäler der Kunst und der Geschichte der Provinz Ostpreußen), obsadzany w drodze wyboru co trzy lata, którego zadaniem była inwentaryzacja i ochrona historycznych pamiątek. Pierwszym konserwatorem był Adolf Bötticher, niemiecki historyk sztuki. Wykonał on w latach 1890-1896, wspólnie z architektem Fritzem Heitmannem, inwentaryzację zabytków sztuki Prus Wschodnich: rysunkową, opisową i fotograficzną. Powstał wówczas wielotomowy inwentarz, publikowany w latach 1891-1899, zawierający 706 fotografii i 406 rysunków[9]. Po śmierci Böttichera w 1901 r., urząd objął w 1902 r. Richard Dethlefsen, architekt i historyk sztuki[10]. Kontynuował inwentaryzację uzupełniając ją o szczegółowe rysunki detalu. Badacze zwrócili wówczas uwagę na zróżnicowanie form budowli i zdobiącego je detalu, na cechy wyróżniające regiony: (Oberland), Warmii (Ermland), Mazur (Masuren) i Litwy z rejonu Mierzei Kurońskiej. Wydany w książce pt. *Bauernhäuser und Holzkirchen in Ostpreußen* materiał, jest do dzisiaj encyklopedią dla wielu badaczy budownictwa wiejskiego[11]. Z inicjatywy R. Dethlefsena powołano w Królewcu komisję do wstępnych konsultacji, która miała przeprowadzić proces zorganizowania muzeum. W skład komisji weszli: profesor uniwersytecki dr Bezzenberger (dyrektor Prussia-Museum w Królewcu w latach 1891-1916) i dr Peiser, nadburmistrz dr Körte, miejski radca szkolny prof. dr Stettiner, członek zarządu budowlanego Varrentrapp i konserwator prowincjonalny Dethlefsen[12].

Do powstającego w Królewcu Heimatmuseum początkowo planowano przenieść wybrane z poszczególnych regionów Prus Wschodnich oryginalne budynki, jednakże w praktyce pierwotnego zamiaru nie zrealizowano. Pierwszy dyrektor muzeum R. Dethlefsen podjął wówczas znamienną decyzję o budowie kopii wybranych budynków. Wyjaśniał, że ostatecznie uznał za bezcelowe przenoszenie do muzeum oryginalnych budynków gdy wykonawcy w regionie nadal stosują tradycyjne narzędzia i stare techniki budowlane[13]. Trzeba jednak pamiętać, że obowiązująca dzisiaj doktryna konserwatorska, mówiąca o konieczności ochrony zachowanej substancji zabytkowej, na początku XX w. dopiero kształtowała się i po raz pierwszy zawarto ją w 1931 r. w międzynarodowych dokumentach dotyczących konserwacji zabytków[14]. Po zakończeniu prac sam Dethlefsen zauważył pewne ujednolicenie w wykończeniu stropów, stolarki okiennej, drzwiowej, brak detalu snycerskiego[15]. W efekcie tamtych decyzji w sąsiedztwie ogrodu zoologicznego w Królewcu wybudowano 24 obiekty [16]. Z powodu zbyt ciasnego terenu, nie pozwalającego na rozbudowę muzeum, w latach 1939- 1942 obiekty z Królewca translokowano do Olsztynka[17]. Podczas wojny do prac wykorzystywano francuskich jeńców z obozu w pobliskim Wilkowie[18]. Z pośród obiektów przeniesionych do Olsztynka dzisiaj istnieje 12, muzeum stale powiększane jest o następne obiekty i obecnie liczy 72 obiekty małej i dużej architektury zlokalizowane w pierwotnie ustalonych regionach. Większość obiektów przeniesionych do muzeum po wojnie jest oryginalna.

---

1. akt erekcyjny muzeum w Królewcu z datą 1912 r., spisany ręcznie na pergaminie.
2. laudacja z okazji umieszczenia wiechy na kopii kościółka z Rychnowa, który wybudowano w Królewcu, z datą 1912 r.
3. akt erekcyjny muzeum w Olsztynku z datą 1939 r., spisany ręcznie na pergaminie.
4. całość nawinięta była na gazety z 1912 r.

Po pełnej konserwacji i wykonaniu kopii dokumentów w 2011 r., dokumenty odczytał i przetłumaczył ks. prof. Andrzej Kopiczko.

[9] A. Bötticher, *Die Bau- und Kunstdenkmäler in: Samland*, Heft I., Königsberg 1891, *Natangen*, Heft II., Königsberg 1898, *Oberland*, Heft III., Königsberg 1893, *Ermland*, Heft IV., Königsberg 1894, *Litauen*, Heft V., Königsberg 1895, *Masuren*, Heft VI, Königsberg 1896.

[10] J. Przypkowski, *Zarys dziejów fotograficznych urzędu prowincjonalnego konserwatora zabytków w Królewcu,* w*: Fotograf przyjechał! Mieszkańcy dawnych Prus Wschodnich na fotografiach pochodzących ze zbioru Urzędu Konserwatora Zabytków w Królewcu,* Warszawa 2005, s. 24.

[11] R. Dethlefsen, *Bauernhäuser…,* Berlin 1911.

[12] E. Riemann, op.cit., s.9.

[13] R. Dethlefsen., *Führer...,* s. 6.

[14] Postanowienia konferencji w Atenach z 1931 r., Karta Rzymska – Włoska Karta Konserwacji Zabytków 1931 r., Karta Wenecka – Postanowienia i uchwały II Międzynarodowego Kongresu Architektów i Techników Zabytków w Wenecji 1964 r. i następne dokumenty, w: P. Biegański, *U źródeł architektury współczesnej,* Warszawa 1972, s. 438.

[15] W. Chodkowska, M. Sabljak – Olędzka, Z. Adamiec, ..op.cit.,s.9..

[16] Ibidem, s. 11.

[17] Ibidem., s. 65.

[18] E. Riemann, op.cit.,s.26.

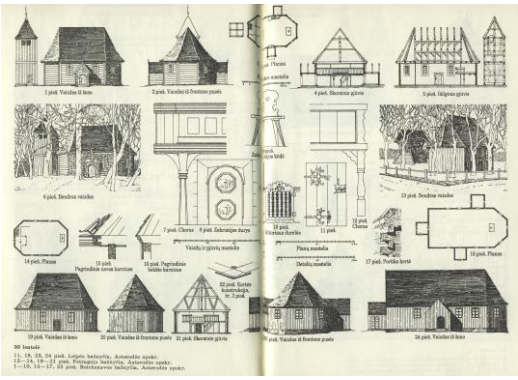

Il. 1. Inwentaryzacja kościoła z Rychnowa, R. Dethlefsen, Bauernhäuser und Holzkirchen in Ostpreußen, Berlin 1911, za: R. Dethlefzenas, Rytu Prûsijos Kaimo Namai Ir Medines Baźnicios, Vilnius, 1995, tab. 30.

Dr. h. c. Martin Biermann
Jahrgang 1943
Studium der Rechtswissenschaften in Hamburg, Referendariat in den Oberlandesgerichtsbezirken Celle und Karlsruhe. Berufliche Tätigkeit als Staatsanwalt in Celle, wissenschaftlicher Mitarbeiter der Landtagsfraktion der CDU, Leitung des Kabinettsreferats im Ministerium für Bundesangelegenheiten, Leiter der Niedersächsischen Landesvertretung in Bonn. Ab 1990 Oberstadtdirektor von Celle, von 2001-2008 Oberbürgermeister von Celle. Seit 2012 zugelassener Rechtsanwalt.
Seit 1994 Vorsitzender der Arbeitsgemeinschaft Deutscher Fachwerkstädte

Fachwerk noch zeitgemäß ? –Wege aus der Bedrohung“

Thesen:
1) Immer weniger Menschen wohnen in den historischen Fachwerkbauten unserer Städte. Offensichtlich erfüllen die Wohnungen nicht mehr die modernen Anforderungen, die unsere Gesellschaft an Wohnraum stellt.
2) Die einst vorhandene Durchmischung der Nutzung - Wohnen, Handwerk, Handel und Dienstleistung - existiert so nicht mehr. Das Handwerk hat sich fast komplett aus den Innenstadtbereichen verabschiedet.
3) Der Handel als in den letzten Jahrzehnten tragende Säule der historischen Altstädte verändert sich dramatisch. Der Flächenbedarf ist in der mittelalterlichen Kleinteiligkeit der Parzellen kaum zu realisieren. Die Kaufgewohnheiten der Menschen unterliegen einem dramatischen Wandel. Die Leerstände nehmen substanzbedrohende Formen an.
4) Der Dienstleistungsbereich sucht überwiegend zwar noch stadtnahe Liegenschaften, gesucht aber werden vorwiegend verkehrlich gut erschlossene Lagen mit vorhandenen Parkmöglichkeiten für Kunden und Mandanten.
5) Der ÖPNV ist in den meisten Fällen nicht in der Lage die Nachteile der individuellen Erreichbarkeit der Innenstädte auszugleichen. Große Fußgängerzonen, die mal als Attraktionen gedacht waren, wirken für fast alle Nutzungen prohibitiv. Ein ausreichender ÖPNV ist in den kleinen und mittleren deutschen Fachwerkstädten und Fachwerkgemeinden nicht lohnend und finanzierbar und kann den Ausfall nicht kompensieren.
6) Die Kommunikationswünsche gerader junger Menschen können in den heutigen Strukturen nicht mehr befriedigt werden. Abends nach Geschäftsschluss geraten viele Innenstädte in die Gefahr zu blutleeren Geisterstädten zu werden. Mangels pulsierendem Leben am Abend nimmt auch die touristische Aktivität deutlich ab. Der Tourismus schrumpft zum Tagestourismus ohne Übernachtung.

Mögliche Lösungen:
1) Ohne attraktiven, den heutigen Anforderungen genügenden Wohnraum sind die historischen Fachwerkhäuser nicht überlebensfähig. Häuser sind von Menschen erbaut, um ihnen zu dienen. Erfüllen sie diesen Zweck nicht mehr, sind sie wertlos. Bauordnungen und Denkmalpflege müssen daraus Konsequenzen ziehen und grundlegende Veränderungen der Substanz zulassen, damit in den Häusern zeitgemäßer Wohnraum geschaffen werden kann.

2) Die hinteren Bereiche der Grundstücke müssen entkernt und entrümpelt werden. Alte Schuppen und Nutzräume sind zu entfernen und ggf. durch moderne Bauten zu ersetzen.
3) Die einstigen Tordurchlässe in die Hinterhöfe müssen wieder hergestellt werden, um deren Erreichbarkeit zu ermöglichen. Die einseitige Ausrichtung auf den Handel war zwar wirtschaftlich für den Hauseigentümer lohnend aber ein verhängnisvoller Irrweg. Der Handel allein sichert die Altstädte nicht.
4) Der Dienstleistungssektor muss den Innenstädten verbleiben. Hierzu zählt eine gute Erreichbarkeit für alle Nutzer.
5) Verkehrskonzepte müssen neu überdacht und ideologisch entrümpelt werden. Fußgängerzonen können an manchen Stellen unstreitig ein Gewinn sein, sind es aber nicht „per se". Ohne eine unbegrenzte, zügige Erreichbarkeit für alle Nutzer sind Altstädte nicht wirtschaftlich zu erhalten.
6) Städte waren zu allen Zeiten Orte der Kommunikation. Sie gilt es gerade in historischen Altstädten auch am Abend wieder zu beleben.
Diese Lösungsansätze müssen in einer sich rasch wandelnden Gesellschaft schnell umgesetzt werden. Die Zeit drängt. Der demografische Wandel und damit die geringere Nachfrage nach Wohnraum, sowie die stark schrumpfende Bevölkerung gerade in der Fläche verschärfen das Problem ebenso, wie die energetischen Rahmenbedingen, unter denen sich der Wandel vollzieht.
Die Arbeitsgemeinschaft Deutscher Fachwerkstädte will diesen Wandel aktiv mitgestalten. Wir wollen nicht teilnahmsloses, leidendes und abwartendes Objekt des Wandels, sondern aktives, zukunftweisendes Subjekt desselben sein und bieten deshalb viele Lösungsansätze an.

Doktor Honoris Causa Martin Bierman
Urodzony w roku 1943. Studia Prawoznawstwa w Hamburgu. Referendarz w Wyższych Krajowych Okręgach Sądowych w Celle i Karlsruhe. Praca w Celle jako miejski prokurator, pracownik naukowy krajowej frakcji CDU, kierownictwo referatu gabinetowego w „Ministerium für Bundesangelegenheiten", kierownik Krajowego Przedstawicielstwa w Bonn. Od roku 1990 Naczelny Prezydent Miasta Celle, w latach 2001 – 2008 Naczelny Burmistrz Miasta Celle. Od roku 2012 zarejestrowany prawnik. Od roku 1994 przewodniczący Wspólnoty Niemieckich Miast Ryglowych.

Czy budownictwo ryglowe jest jeszcze na czasie? Sposoby ucieczki od zagrożenia.

Tezy:
1) Coraz mniej ludzi mieszka w ryglowych, historycznych budynkach naszych miast. Niewątpliwie dlatego, że nie spełniają one współczesnych wymagań, jakie stawiane są przez nasze społeczeństwo mieszkaniowym powierzchniom.
2) Występujące w przeszłości użytkowanie mieszane obiektów mieszkalnych jako: mieszkanie, miejsce wykonywania rzemiosła, w celach handlowych oraz usługowych – dziś już nie jest spotykane. Rzemiosło prawie całkowicie zniknęło z obszarów miejskich.
3) Handel, jako filar gospodarczy miast historycznych, podlega w ciągu ostatnich dziesięcioleci dramatycznym przemianom. Zapotrzebowania na duże powierzchnie nie da się zaspokoić w strukturze małych parcel miast historycznych. Nawyki kupujących podlegają dramatycznym zmianom. Pustostany przybierają dramatyczną formę.
4) Środowisko usługowe poszukuje wprawdzie przeważnie nieruchomości leżących nieopodal miast, lecz wybierane są tereny mające dobre połączenie komunikacyjne, z możliwością parkowania dla klientów i mandantów.
5) Komunikacja miejska w większości przypadków nie jest w stanie konkurować z indywidualnym dostępem do centrum miast. Duże strefy ruchu pieszego, kiedyś uważane za atrakcyjne, działają prohibicyjnie na prawie każdy rodzaj użytkowania. Odpowiadająca potrzebom rozbudowa sieci komunikacji miejskiej nie opłaca się w małych i średnich miastach i gminach. Jest niemożliwa do finansowania i nie może zrekompensować deficytu.
6) Życzenia, zwłaszcza młodych ludzi, jakie są związane z połączeniami komunikacyjnymi, w obecnych strukturach nie mogą być spełnione. Wieczorami, po zamknięciu sklepów, miasta te staja się wymarłe niczym miasta duchów. Brak obszarów tętniących wieczorami życiem powoduje brak napływu turystów. Turystyka zawęża się jedynie do turystyki jednodniowej, bez noclegów.

Możliwe rozwiązania:

1) Bez atrakcyjnych, spełniających dzisiejsze wymagania lokali mieszkalnych, historyczne budynki ryglowe nie będą w stanie przetrwać. Domy budowane są przez ludzi - po to by im służyć. Jeśli przestają być użyteczne, stają się bezwartościowe. Ustawodawstwo budowlane oraz środowisko konserwacji zabytków, musi z tego faktu wyciągać wnioski i zezwalać na radykalne zmiany w substancji, po to, aby w tych budynkach mogły zostać stworzone mieszkania podążające z duchem czasu.
2) Obszary znajdujące się na tyłach działek budowlanych muszą zostać rozgęszczone i odśmiecone. Stare szopy oraz pomieszczenia gospodarcze trzeba usunąć, i w razie potrzeby na ich miejscach stawiać nowoczesne budynki.
3) Dawne bramy przejazdowe prowadzące na tylne podwórza, powinny zostać ponownie wykonane, tak aby podwórza były dostępne i użytkowane. Jednostronne przeznaczenie budynków na handel było co prawda opłacalne dla właścicieli domów, ale tragiczne w skutkach. Sam handel nie zapewni egzystencji miast historycznych.
4) Sektor świadczący usługi musi pozostać w centrach miast. Należy zapewnić jego dostępność dla wszystkich użytkowników.
5) Rozwiązania komunikacyjne muszą zostać przemyślane na nowo oraz ideologicznie „odśmiecone". Strefy dla pieszych mogą stanowić zaletę , ale nie stanie się to automatycznie. Bez nieograniczonego i płynnego dostępu dla wszystkich użytkowników miasta historyczne nie mogą przetrwać ekonomicznie.
6) W całej swojej historii miasta były miejscami spotkań. Właśnie tą funkcję należy ponownie ożywić, również wieczorami.

Powyżej sformułowane rozwiązania muszą zostać szybko wcielone w życie w zmieniającym się społeczeństwie. Czas nagli. Zmiany demograficzne, a tym samym zmniejszające się zapotrzebowanie na powierzchnie mieszkalne, jak również silnie spadające zaludnienie, zwłaszcza w małych miastach, nasila problem, tak jak energetyczne warunki ramowe, w których ten proces się odbywa. Niemiecka Wspólnota Miast Ryglowych (Arbeitsgemeinschaft Deutscher Fachwerkstädte) chce aktywnie współtworzyć wspomniany przełom. Nie chcemy być obojętnym, cierpiącym przedmiotem zmiany, lecz aktywnym patrzącym w przyszłość Podmiotem tegoż przełomu. Dlatego właśnie proponujemy wiele rozwiązań.

dr MATTHIAS METZLER - Brandenburski Krajowy Urząd Ochrony Zabytków oraz Muzeum Archeologiczne.
Urodzony w roku 1961, pochodzi z Berlina. W latach 1978-85 wykształcenie i praca w charakterze składacza, w latach 1985-90 studia w dziedzinie Historii Sztuki na Uniwersytecie w Lipsku. Praca dyplomowa napisana o architekcie nazywającym się Carl von Gontard. Od roku 1991 pracuje jako naukowy pracownik w Brandenburskim Krajowym Urzędzie Ochrony Zabytków, zatrudniony w dziale inwentaryzacji zabytków, głównie zajmuje się zabytkami obszaru północnej Brandenburgii (powiaty: Prignitz, Ostprignitz-Ruppin, Oberhavel). Rok 1996 – topografia zabytków obszaru Ostprignitz-Ruppin, Bd.1 (miasto Neuruppin). W roku 1998 – promocja doktorska na uniwersytecie Humboldta w Berlinie na temat stanu zabytków w mieście Neurupin. W 2003 roku – współautor topografii zabytków w Ostprignitz-Ruppin, Bd.2 (Gminy Fahrbellin, urzędu Lindow, miasta Rheinsberg). Publikacje na temat konserwacji zabytków w Brandenburgii.

Odbudowa miasta Rheinsberg po pożarze w roku 1740

Brandenburskie małe miasteczko Rheinsberg, leżące na północnym krańcu krainy Ruppin, przejściowa rezydencja następcy tronu Fryderyka, stała się ofiarą katastrofalnego pożaru. Administracja stanowa , która posiadała już doświadczenie w prowadzeniu i nadzorowaniu pracami w spalonych pożarem miastach, zaplanowała niezwłoczną jego odbudowę i przeprowadzenie modernizacji planu miasteczka. Obszar miasteczka został znacznie powiększony, zostało ono wyposażone w regularną sieć uliczną oraz podzielone zostało na kompleksy budynków. Rozplanowanie przebiegało pod nadzorem Christiana Friedricha Feldmanna oraz Georga Wenzelslausa z Knobelsdorff. W następnych latach wzniesione zostały, przede wszystkim ze względów finansowych, proste, skromne budynki mieszkaniowe w architekturze ryglowej. Przy tym powstały także z zewnątrz jednakowo wyglądające jedno- lub dwupiętrowe szeregi domów, przy czym

budowle te w swoich wymiarach oraz rzucie poziomym ukazywały mimo tego znaczną różnorodność. Pod rządami Księcia Heinricha, brata Fryderyka Wielkiego, który rezydował w Rheinsbergu od 1752 roku, zakończenie odbudowy miasteczka stało się możliwe. Wraz z jego śmiercią w roku 1802 zakończył się okres rozkwitu miasta, które od tamtej pory do początku XX wieku prawie w ogóle się nie rozwinęło. Dopiero wraz z późnym dołączeniem miasteczka do linii kolejowych w roku 1899 oraz odkryciu byłej rezydencji następcy tronu jako celu podroży, nastąpiło w Rheinsbergu znaczne ożywienie gospodarcze. Pomimo kilku strat po dziś dzień zachował się rozplanowany po roku 1740 układ miasta Rheinberg oraz wiele z jego budynków mieszkalnych z tamtego właśnie okresu. Są one obrazowym świadectwem na budowanie miast i budynków mieszkalnych w Prusach czasów frydrykańskich.

Krzysztof Ałykow
Zespół Inżynierów „AŁYKOW"
dr inż. Magdalena Napiórkowska-Ałykow
Politechnika Wrocławska, Wydział Budownictwa Lądowego i Wodnego
Wojciech Kapałczyński
Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków we Wrocławiu, Kierownik Delegatury w Jeleniej Górze

Krzysztof Ałykow
Rzeczoznawca Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Materiałów Budowlanych Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT, Członek Dolnośląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, Członek Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, Członek Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Materiałów Budowlanych Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT, Członek Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków. Autor wielu publikacji naukowo-technicznych.
dr inż. Magdalena Napiórkowska-Ałykow
Politechnika Wrocławska we Wrocławiu, Wydział Budownictwa Lądowego i Wodnego, Instytut Inżynierii Lądowej, Rzeczoznawca Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Materiałów Budowlanych Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT, Członek Dolnośląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, Członek Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, Członek Zrzeszenia Audytorów Energetycznych, Członek Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Materiałów Budowlanych Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT, Członek Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków. Autor wielu publikacji naukowo-technicznych.
Wojciech Kapałczyński
Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków we Wrocławiu. Kierownik Delegatury w Jeleniej Górze, Absolwent studiów z zakresu konserwatorstwa i zabytkoznawstwa na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, Absolwent Podyplomowego Studium w zakresie urbanistyki i gospodarki przestrzennej, Członek Stowarzyszenia Historyków Sztuki i Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków. Autor wielu prac popularnonaukowych i publicystycznych.

Renowacja budynku o konstrukcji przysłupowo-zrębowej stanowiącego część istniejącego zabytkowego układu urbanistycznego miasta Bogatynia – studium przypadku

1. Wstęp

Bogatynia jest miastem położonym u zbiegu trzech granic – Polski, Niemiec i Czech. władze samorządowe powiatów niemieckich Lóbau-Zittau, Bautzen i Szwajcarii Saksońskiej, polskich Lubania i Zgorzelca oraz czeskich Liberca i Usti n/L, a także władze Euroregionu Nysa i Euroregionu Łaba zawarły porozumienie o partnerskiej współpracy mającej na celu promocję rozwoju wielokulturowego obszaru określanego mianem „Krainy Domów Przysłupowych". Podstawowym celem tego programu jest wspólny patronat nad ratowaniem zabytkowych domów o unikalnej konstrukcji przysłupowo-zrębowej, charakterystycznej dla tego regionu.

W wyniku działań odkrywkowej Kopalni Węgla Brunatnego „Turów" pięć wsi w rejonie Bogatyni bezpowrotnie zniknęło z mapy Polski, a wraz z nimi cenna zabudowa łużycka. Również istniejąca zabudowa przysłupowo – zrębowa w miejscowości Bogatynia jest w stanie zagrożenia w wyniku źle pojętej działalności inwestycyjnej, złego stanu technicznego i braku świadomości publicznej

dla wartości kulturowych tego typu zabytków architektury i budownictwa. W Bogatyni i okolicach istnieje około 400 obiektów architektury o konstrukcji przysłupowo-zrębowej, w tym około 80 wpisanych do rejestru zabytków. Opisywany obiekt jest przykładem pierwszej pozytywnej odbudowy i renowacji tego typu budownictwa i stał się przyczynkiem do rozpoczęcia podobnych inwestycji w mieście Bogatynia.

2. Opis obiektu

Dom mieszkalny położony w Bogatyni przy ul. Waryńskiego 17, pochodzi z końca XVII wieku i stanowi cenny przykład architektury łużyckiej. O jego wartości stanowi konstrukcja przysłupowo-zrębowa parteru i ryglowa piętra wraz z zachowanymi drewnianymi elementami konstrukcji i wystroju wnętrza takimi jak: profilowane stropy belkowo – deskowe, oryginalna klatka schodowa z zachowaną XIX-wieczną balustradą, okiennice wewnętrzne, stolarka okienna i drzwiowa, piec kaflowy, drewniany wystrój wnętrz oraz izba zegarmistrza. (zdjęcie 1)

Zdjęcie 1. Obiekt przed remontem

Zdjęcie 2. Obiekt po remoncie

Zabezpieczenie i utrwalenie substancji zabytkowej zmierza do ochrony układu urbanistycznego miasta Bogatynia, w szczególności ochrony historycznej sylwety miasta Bogatynia, zwłaszcza zabytkowych domów przysłupowo – zrębowych.

Renowacja budynku dofinansowana ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Dziedzictwo Kulturowe, jest pierwszym w rejonie Bogatyni tego typu kompleksowym działaniem mającym na celu rewitalizację i modernizację obiektu zabytkowego przy jednoczesnym zachowaniu i wyeksponowaniu jego walorów zabytkowych. Do tej pory działania inwestorów i pomoc Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego odniosły podobny skutek jedynie przy ratowaniu translokowanego budynku z Wigancic Żytawskich nr 145 do Zgorzelca, opisywanego przez Wojciecha Kapałczyńskiego na konferencji ANTIKON w 2007r.

Literatura

[1] Ustawa Prawo budowlane z dnia 7 lipca 1994r. (Dz.U. nr 89 z 1994r., poz. 414 z późniejszymi zmianami).
[2] Ustawa Prawo zamówień publicznych z dnia 29 stycznia 2004r. (Dz.U. nr 19 z 2004r., poz. 177).
[3] Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 2 września 2004r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy dokumentacji projektowej, specyfikacji technicznych wykonania i odbioru robót budowlanych oraz programu funkcjonalno - użytkowego (Dz.U.nr 202 z 2004r., poz. 2072).
[4] Ustawa Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz.U. nr 98 z 2000r., poz.1071).

Krzysztof Alykow
Ingenieur Ensemble „ALYKOW“

Dipl. Ing. Magdalena Napiorkowska-Alykow
Technische Hochschule Breslau, Fachbereich: Land und Wasserbau

Wojciech Kapalczynski
Woivodschaftsamt des Denkmalschutzes in Breslau. Leiter der Vertretung in Jelenia Gora

Krzysztof Alykow
Sachverständiger des Verbands der Ingenieure und Baumaterialindustrietechniker der Wissenschaftlich – Technischen Verbände NOT. Mitglied: der Niederschlesischen Kreiskammer der Bauingenieure , des Polnischen Verbands der Ingenieure und Bautechniker des Verbands der Ingenieure und Baumaterialindustrietechniker der Wissenschaftlich –Technischen Verbände NOT. Verfasser einer Reihe von Publikationen im wissenschaftlich – technischen Bereich.

Magdalena Napiorkowska –Alykow
Technische Hochschule Breslau (Wroclaw), Fachbereich Land – und Wasserbau des Instituts für Landingenieure, Sachverständige des Verbands der Ingenieure und Baumaterialindustrietechniker der Wissenschaftlich – Technischen Verbände NOT. Mitglied: Niederschlesischen Regionalkammer der Bauingenieure , des Polnischen Verbands der Ingenieure und Bautechniker, der Vereinigung der Energieauditorien, des Verbandes der Ingenieure und Baumaterialindustrietechniker der Wissenschaftlich –Technischen Verbände NOT. Verfasserin einer Reihe von Publikationen im wissenschaftlich –technischen Bereich.

Wojciech Kapalczynski
Woivodschaftsamt des Denkmalschutzes in Breslau. Leiter der Vertretung in Jelenia Gora (Hirschberg); Absolvent des Studiums im Bereich der Denkmalpflege und Denkmalwissenschaft, die Abteilung für Bildende Künste an der Universität Mikolaj Kopernik in Torun. Absolvent des Nachdiplomstudiums im Bereich der Urbanistik und Raumplanung; Mitglied der Kunsthistorischen Gesellschaft und der Denkmalkonservatoren Gesellschaft. Autor mehrerer wissenschaftlichen und publizistischen Arbeiten.

Die Renovierung der Gebäude in der Umgebinde–Block-Konstruktion Als ein Teil der bestehenden Stadtstruktur von Bogatynia (Reichenau i. S.) – eine Fallstudie.

1. Vorwort.

Bogatynia ist eine Stadt an der drei Grenzen, die von: Polen, Deutschland und Tschechien zusammentreffen. Die Selbstverwaltungen des Deutschen Kreises Lobau-Zittau, Bautzen und der Sächsische**n** Schweiz; des Polnischen Kreise Luban und Zgorzelec; des Tschechischen Liberca und Usti n/L zusammen mit der Verwaltung von dem Euroregion Nysa und Euroregion Laba, trafen eine Verabredung über eine partnerschaftliche Zusammenarbeit, die als ein Ziel die Vermarktung der Entwicklung des multikulturellen Gebietes, der als „Landschaft den Umgebindehäuser“ beschrieben wird, hatte. Das Hauptziel des Programmes ist ein gemeinsames Patronat für die Rettung der denkmalgeschützten Häuser, die eine einzigartige Umgebinde–Block-Konstruktion, die sehr charakteristisch für diesen Region war, haben.
Als Ergebnis der Arbeit des Braunkohle-Bergwerkes „Turow“ verschwanden unwiederbringlich fünf Städte von der polnischen Landkarte in dem Bezirk Bogatynia, zusammen mit der wertvollen sorbischen Bebauung. Auch die vorhandene Umgebinde-Block-Bebauung in dem Ort Bogatynia ist wegen falscher Investitionshandlungen, schlechten technischen Zustands und wegen mangelndem öffentlichen Bewusstseins für die Kulturgüter von diesem Typ bedroht. In Bogatynia und Umgebung befinden sich über 400 Objekte der Fachwerkarchitektur mit der Umgebinder –Block-Konstruktion und zirka 80 davon befinden sich in dem Denkmalregister. Das beschriebene Objekt ist ein Beispiel des ersten positiven Wiederaufbaues und der Renovierung dieses Typs. Es wurde zu einem Vorbild für ähnliche Investitionen in der Stadt Bogatynia.

2. Beschreibung des Objektes.

Das Wohnhaus in Bogatynia an der Strasse Warynskiego 17 stammt aus dem Ende des 17. Jahrhunderts und gilt als ein wertvolles Beispiel der sorbischen Architektur. Von seinem Wert zeugen die Konstruktion des Block- und Umgebinderhauses in dem Erdgeschoss und die Fachwerk Konstruktion in dem ersten Etage, zusammen mit den erhaltenen Holzelementen der Konstruktion und der Innenausstattung, wie: geformte Balken – Holzdecken, originales Treppenhaus mit dem erhaltenen Geländer aus dem 19. Jahrhundert, Innenfensterläden, Holzinnenausstattung, Fenster und Türen, Kachelofen und die Uhrmacherstube (Bild 1.).

Bild 1. Das Objekt von der Renovierung.

Bild 2. Das Objekt nach der Renovierung.

Die Sicherung und Fertigung von der denkmalerischen Substanz zielt auf den Schutz der historischen Stadt Bogatynia. Besonders wichtig ist der Schutz der historischen Silhouetten der Stadt Bogatynia – besonders der historischen Häuser in der Umgebinde-Block-Konstruktion.
Die Renovierung der Gebäude wurde von den Mitteln der Ministerium für Kultur und Nationales Denkmalerbe im Rahmen des Programms: Das Kulturerbe subventioniert. Es ist das erste umfassende Programm dieser Art in Bogatynia, das als Ziel die Revitalisierung und Modernisierung von einem denkmalpflegerischen Objekt, das gleichzeitig dessen Vorzüge erhält und hervorhebt, hat. Bis zu diesem Zeitpunkt hatten die Handlungen der Investoren und die Hilfe des Ministeriums für Kultur und Nationales Denkmalerbe nur bei Rettung von einem translozierten Gebäude ähnlichen Erfolg. Diese Gebäude wurde aus Wigancice Zytawskie (Weigsdorf, Haus Nummer 145) nach Zgorzelec transloziert, und wurde von Wojciech Kapalczynski während der ANTIKON Konferenz 2007 vorgestellt.

LITERATUR:

1. Das Gesetz-Baurecht vom Juli 1994, Gesetzblatt Nr. 89 aus 1994, pos. 414 mit späteren Änderungen.
2. Das Gesetz über die Vergabe öffentlicher Aufträge aus dem 29. Januar 2004 (Gesetzblatt Nr. 19 aus 2004, pos. 177)
3. Die Verordnung des Infrastruktur Ministers aus dem 2. September 2004 über den detaillierten Umfang und die Form der Projektdokumentation, technischen Aufstellung von der Ausführung und dem Empfang den Bauarbeiten und über dem Nutzen des Programms (Gesetzblatt Nr. 202 aus 2004, pos. 2071)
4. Das Gesetz Verwaltungsvorschriften (Gesetzblatt Nr. 98 aus 2000, pos. 1071).